

Wyd. A Łódź, Cena
czwartek 27 października 1977 roku 1 zł
Rok XXXIII nr 245 (8830)

PP DZIENNIK POPULARNY

DZIŚ posiedzenie Sejmu PRL

Dziś zbiera się Sejm PRL na swym pierwszym w sesji jesiennej posiedzeniu. Na porządku dziennym — informacja rządu o programie realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR, ze szczególnym uwzględnieniem zadań rolnictwa oraz sprawozdanie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, które przedstawi na posiedzeniu pos. Ludwik Maźnicki.

Na czwartkowym posiedzeniu przedstawione będzie przez pos. Marię Kotlicką sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o dekreście o amnestii z 19 lipca br.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje również sprawę obsadzenia mandatu w Okręgu Wyborczym nr 37 w Lublinie oraz punkt: „Interpelacje i zapytania poselskie”.

Problemy dalszego doskonalenia działalności Sejmu i jego organów były 26 bm. tematem spotkania Prezydium Sejmu z przewodniczącymi komisji sejmowych.

Obrodam przewodniczył marszałek Sejmu STANISŁAW GUCWA.

Podkreślono konieczność koncentrowania prac komisji wokół węzłowych problemów rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, określonych w uchwałach VII Zjazdu PZPR i w uchwałach V, VI i IX Plenum KC PZPR. Dotyczyć to powinno zwłaszcza takich tematów jak rozwój gospodarki żywnościowej i budownictwa mieszkaniowego, umacnianie równowagi rynkowej, wzrost eksportu.

Premier Jugosławii opuścił Polskę

Wczoraj zakończył swą oficjalną, przyjacielską wizytę w Polsce przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, Veselin Džuranović z małżonką.

Na warszawskim Dworcu Centralnym, udekorowanym flagami obu krajów, jugosłowiańskich gości pożegnał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką.

W czasie ceremonii pożegnania, orkiestra odegrała hymny państwowe Jugosławii i Polski, kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

(Omówienie wspólnego komunikatu polsko-jugosłowiańskiego podajemy nr str. 2).

DNI LITERATURY RADZIECKIEJ

Przyjacielskie spotkania zakończyły łódzką wizytę pisarzy Kraju Rad

Dwa dni gościła w Łodzi 8-osobowa delegacja pisarzy z ZSRR, orzebywających w naszym kraju z okazji Dni Literatury Radzieckiej. Obchody święta książki Kraju Rad stanowią znaczący akcent uroczystości, przygotowanych w naszym kraju z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Goście spotkali się z autorami przytoczeń, zarówno na spotkaniach w środowiskach twórczych, jak i w zakładach pracy. Mieli też okazję zwiedzić miasto.

Wczoraj rano radziecka delegacja złożyła wizytę w KL PZPR. Goście serdecznie witani przez sekretarza KL PZPR, przewodniczącego Rady Narodowej m. Łodzi, Bolesława Koperskiego, spotkali się z Sekretariatem Komitetu Łódzkiego PZPR. W czasie rozmowy mówiono m. in. o łódzkiej kulturze i planach rozwojowych miasta. Radziecy literaci przekazali wrażenia z pobytu w Łodzi. Przewodniczący delegacji Sergiusz Michałkow przekazał na ręce sekretarza KL PZPR pamiątkowy plakat z treścią nowego radzieckiego hymnu, do którego tekstu on właśnie napisał.

W czasie spotkania B. Koperski udekorował radzieckich literatów Honorową Odznaką Miasta Łodzi. W południe gorącymi brawami powitał pisarzy z Kraju Rad aktyw ZTK „Teofilów”. O tradycji polsko-radzieckich kontaktów, zrodzonych we wspólnej walce, mówiła Janina Szydłowska, członek KC PZPR i sekretarz KZ PZPR w „Teofilowie”. W swym wystąpieniu poświęciła wiele uwagi wspólnocie zadań i celów, łączących oba kraje.

Radziecką delegację przedstawił zebrany S. Michałkow. Prezen-



1 sekretarz KL PZPR, przewodniczący RN m. Łodzi B. Koperski udekoruje S. Michałkova Honorową Odznaką Miasta Łodzi.

Fot.: J. Kubik

NARADA AKTYWU PARTYJNO-GOSPODARCZEGO WOJEWÓDZTWA SKIERNIEWICKIEGO

Gospodarski przegląd sukcesów i trudności

Analiza naszej pracy, efektywności gospodarowania dokonana na IX Plenum KC PZPR potwierdzając słusność przyjętej polityki społeczno-gospodarczej, wskazała jednocześnie na istniejące jeszcze słabe punkty. One to właśnie powodują, że postęp w wielu dziedzinach życia jest mniejszy niż należałoby oczekiwać. Ta wszechstronna analiza pozwoliła także na — z jednej strony — odsłonięcie przyczyn występujących jeszcze opóźnień i niedociągnięć, z drugiej zaś — na wytyczenie kierunków pracy, które powinny i mogą wpłynąć na poprawę sytuacji.

W oparciu o podjęte decyzje, a także wyniki kontroli realizacji uchwał V i VI Plenum toczyła się wczoraj narada aktywów partyjno-gospodarczych w woj. skierniewickim. Celem jej było określenie form i metod działania, które zabezpiecząby postawienie Komitetu Centralnego.

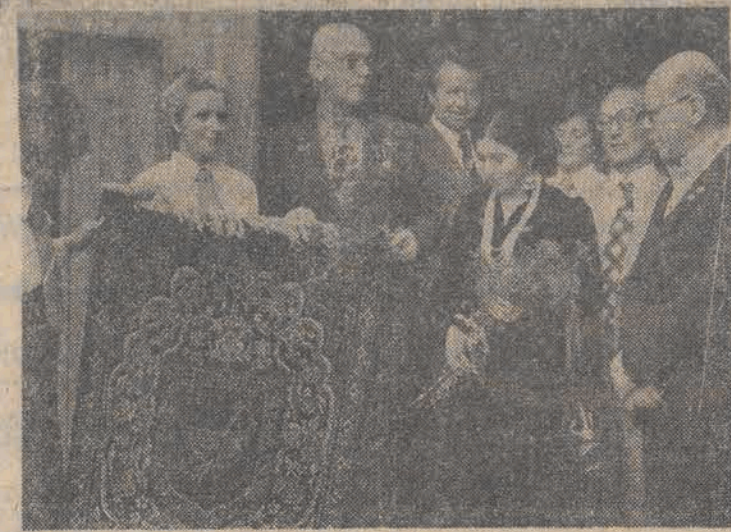
W obradach którym przewodniczył 1 sekretarz KW PZPR — Ryszard Bryk, wziął także udział członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Józef Kępa.

Punktem wyjścia do toczącej się następnie dyskusji stanowił referat wygłoszony przez 1 sekretarza KW PZPR — Ryszarda Bryka, podsumowujący w gospodarski sposób dotychczasowe efekty działania.

Analiza zadań wykazała prawidłową i co równie ważne, skuteczną realizację manewru gospodarczego. Korzystnie przedstawia się bilans 9 miesięcy w przemyśle. W porównaniu z minionym rokiem wartość produkcji wzrosła o ponad 1,5 mld zł. Szczególnie cenny systematyczny wzrost udziału produkcji dostarczanej na rynek. W tym wypadku osiągnięta dynamika znacznie przekroczyła wskaźniki założone w planie. Spora zasługa w tym Zakład Narzędzi Pomiarowych w Rawie Maz., sochaczewskiego „Chemitexu”, żyrańskiegol „Lnu” i brzezińskiej „Daminu”. Na uwagę zasługuje również fakt stałego zwiększania się ilości wyrobów ze znakiem jakości. W tym roku przybyło ich 36, zaś 24 dalsze znajdują się na etapie zatwierdzania. Wszystko to wpływa na uzyska-

ny korzystny bilans. Nie brak jednak i minusów, które wpływają na zaciemnienie się tego obrazu. Należą do nich zbyt niskie zaangażowanie, w stosunku do planu, realizacji eksportu, oraz wypadki nie trafionej w potrzeby rynku produkcji. Nie chodzi tylko o niewłaściwą jakość, choć to jest najważniejsze, ale także o nieciekawą kolorystykę, nieodpowiednie rozmiary, niemodne tkaniny. Wyścigary powiedzcie, że w wyniku dokonanej w województwie pracy, tzw. artykułów niechodzących, poniesione straty wyrażają się kwotą 28 mln zł. Nie trzeba dodawać, że sytuację te wskazują na konieczność dalszego podejmowania inicjatyw w każdym zakładzie pracy i to zarówno na rzecz powiększenia produkcji rynkowej jak i oszczędnego i prawidłowego zużycia surowców i materiałów, m. in. właśnie przez konsekwentne eliminowanie wyrobów niepełnowartościowych i złych.

Kolejnym problemem znajdującym się w centrum uwagi jest budownictwo mieszkaniowe — temat (Dalszy ciąg na str. 2)



Młodzież z ZTK „Teofilów” przekazuje przewodniczącemu delegacji pisarzy radzieckich Sergiuszowi Michałkowowi kilim z herbem Łodzi.

Fot.: A. Wach

Tragedia w Stammheim nadal nie wyjaśniona

Oczekiwane ze zrozumiałym zainteresowaniem sprawozdanie rządu Badenii-Wirtembergii o przebiegu wydarzeń w więzieniu Stammheim, w którym śmierć ponieśli Andreas Baader, Gudrun Ensslin i Jan Carl Raspe, przyjęte zostało w kołach

prasowych w Bonn z najwyższym rozczarowaniem. Dokument ten, ogłoszony 26 bm., nie daje bowiem nadal przekonującej odpowiedzi na żadne z zasadniczych pytań, powtarzając na 40 stronach druku — (Dalszy ciąg na str. 2)

Szerokie są aspekty polsko-radzieckiej współpracy w sferze gospodarczej. Mają one swoją tradycję i współczesność. Niektóre z tych spraw porusza prof. dr Jerzy Ciepiewski z Instytutu Ruchu Robotniczego WSNS przy KC PZPR.

— Problemami polsko-radzieckich stosunków zajmujemy się w nauce codziennie, analizując ich rozwój oraz wskazując na ich znaczenie w różnych dziedzinach życia; kreśląc perspektywy dalszego rozwoju. Jako historyk gospodarczy chciałbym zwrócić przede wszystkim uwagę na długoletnie ich tradycje, wynikające m. in. ze wspólnej walki — na początku naszego wieku — partii socjal-demokratycznych — SDPRR i SDKPiL przeciwko wspólnemu wrogowi klasowemu w Rosji i na ziemiach polskich, których duża część znajdowała się wówczas pod zaborem rosyjskim. Polscy rewolucjoniści od początku stanęli u boku leninowskiej większości w partii rosyjskiej, uważając, że tylko konsekwentny program walki o socjalizm reprezentowany przez bolszewików daje gwarancje spo-

znego i narodowego wyzwolenia Polski. Symbolem tych rewolucyjnych tradycji stała się postać Feliksa Dzierżyńskiego.

Nasze obecne stosunki ze Związkiem Radzieckim nawiązują przede wszystkim do tych rewolucyjnych związków, obu narodów. I jest to w pełni zasadnicze i zrozumiałe. Często zapominają się jednak o innych obiektywnych przesłankach naszej dzisiejszej współpracy. Jesz-

skiego oraz innych części wielkiego państwa rosyjskiego.

Na znaczenie powstałych wtedy więzi w rozwoju gospodarczym ziem polskich, a następnie niepodległego państwa polskiego po pierwszej wojnie światowej, zwracali uwagę ekonomiści i politycy nie tylko powiązani z ruchem komunistycznym, jak np. Jerzy Ryng, ale również przedstawiciele innych klas i grupo-

wał politycznych, delikatnie mówiąc niechętnych socjalizmowi. Aczkolwiek ze względów politycznych kontakty gospodarcze Polski ze Związkiem Radzieckim nie były wówczas duże, ich tradycje często pomagały w przerywaniu uprzedzeń politycznych nawet konserwatywnych działaczy gospodarczych.

Tradycje i współczesność

W latach realizacji nowej polityki ekonomicznej lat dwudziestych w ZSRR oraz prób przyciągnięcia kapitału obcego do

odbudowy kraju, przedstawiciele polskich sfer kapitałowych korzystali z udzielonych przez władze radzieckie koncesji na prowadzenie wielu przedsiębiorstw w przemyśle lekkim Związku Radzieckiego. W latach późniejszych, a zwłaszcza w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego nastąpił, niestety krótkotrwały, wzrost polsko-radzieckich obrotów handlowych, a polski eksport do Związku Radzieckiego wyrobów hutniczych pozwolił na pewne ograniczenie kryzysowych konsekwencji w tej gałęzi przemysłu.

Powstanie po drugiej wojnie światowej ludowego państwa polskiego, zlikwidowało wszelkie przeszkody na drodze wykorzystania stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim dla wszechstronnego rozwoju kraju. Internacjonalistyczna pomoc Związku Radzieckiego w odbudowie i rozwoju gospodarczym Polski nie jest czymś frazesem. Świadcza o tym dane liczbowe o obrotach handlowych, jak również działające do dnia dzisiejszego zakłady przemysłowe wybudowane przy pomocy radzieckich specjalistów, w oparciu o radzieckie licencje i udzielone kredyty dewizowe.

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ CONTESIE

W 300 dniu roku słońce weszło o godz. 6.22, zjdzie zaś o godz. 16.17.

Imieniny obchodzą

Sabina, Wincenty, Iwona

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie duże, z możliwością wystąpienia większych przejaśnień. W nocy i rano zamglenia i mgła, Temperatura minimalna 8 st., maksymalna 12 st., C. Wiatry słabe, zachodnie. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 754,5 mm.

Ważniejsze rocznice

1782 — Ur. N. Paganini, włoski skrzypek
1970 — Podpisanie Deklaracji o Przyjaźni i Współpracy między Polską a Francją.

Taka sobie myśl

Najtrudniej być sędzią dla samego siebie.

Uśmiechnij się



— Wybieraj: albo sport, albo kobiety!

Omówienie komunikatu polsko-jugosłowiańskiego

Komunikat stwierdza, że premierzy Piotr Jaroszewicz i Veselin Đuranović poinformowali się o sytuacji wewnętrznej i budownictwie socjalistycznym w Polsce i Jugosławii, przeprowadzili rozmowy na temat dalszego wszechstronnego rozwoju stosunków między oboma krajami; omówili także najważniejsze aktualne problemy sytuacji międzynarodowej.

Wyrażając zadowolenie z pomyślnego rozwoju dwustronnych stosunków, potwierdzono gotowość dalszego i wszechstronnego ich rozwoju. Szczególną uwagę poświęcono współpracy gospodarczej, podkreślając owocność jej rozwoju i wysoką dynamikę wymiany towarowej, do czego przyczyniły się wyniki kooperacji i specjalizacji produkcji i współpracy w dziedzinie surowców.

Polska i Jugosławia będą zdecydowanie dążyć do dalszego kompleksowego i konsekwentnego wprowadzania w życie zasad i postanowień Aktu Końcowego KBWE. Oba kraje są przekonane, że spotkanie belgradzkie wniosło nowy, konstruktywny wkład w realizację tego aktu.

Konkretnie jest niezłoczne podjęcie skutecznych kroków dla zaprzestania wysiłków zbrojnych oraz osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod skuteczną kontrolą międzynarodową.

Premier W. Đuranović zaprosił premiera P. Jaroszewicza do złożenia oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Jugosławii. Zaproszenie przyjęte zostało z zadowoleniem.

Gospodarski przegląd

(Dokończenie ze str. 1) o ogromnym znaczeniu społecznym. Niestety, zaawansowanie zadań rocznych wynosi tylko 55,4 proc., czyli jest niższe od zaplanowanych efektów. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w brakach w organizacji pracy przedsiębiorstw budowlanych. Konsekwencją tego są trudności w zabezpieczeniu na czas odpowiednich materiałów, osiągnięciu właściwej wydajności pracy. Obecnie celem osiągnięcia poprawy w budownictwie mieszkaniowym, angażuje się siły zakładowe. Od razu jednak trzeba dodać, że nie jest to metoda,

którą można stosować w nieskończoność. Kolejna sprawa — rolnictwo i gospodarka żywnościowa. Wyjątkowo trudne, nie sprzyjające warunkom atmosferycznym skomplikowały realizację tegorocznych zadań. Nie można jednak, na tej podstawie, wszystkie usprawiedliwiać. Zbyt wolne jest np. tempo organizacji gospodarstw specjalistycznych, nie w pełni wykorzystuje się istniejącą potencjał — 2 tysiące hektarów stawów, rzek i zbiorników wodnych — nadających się do produkcji ryb, nie rozwinięto jeszcze problem likwidacji odo-

gów i poprawy gospodarowania na gruntach źle dotychczas użytkowanych, dalszego usprawnienia wymaga system kontraktacji i skupu. We wszystkich tych wypadkach wiele jest jeszcze do zrobienia. Uruchamianie występujących rezerw wymaga skutecznego działania wszystkich organizacji gospodarczych i społecznych a także samych rolników.

Przedstawione w referacie Ryszarda Bryka problemy rozszerzenia i uzupełnienia toczącej się dyskusji. Zabrał w niej głos Stanisław Barański — wojewoda skierniewicki, Jerzy Lewandowski — dyrektor Fabryki Urządzeń Odlewniczych „Fumos”, Janusz Ochociński — sekretarz KZ PZPR w Zakładach Przemysłu Liniarskiego, Antoni Wójcik — sekretarz KZ PZPR w Zakładzie Transformatorów Radiowych „Zetra”, Piotr Myszowski — prezydent Żyrardowa, Włodzimierz Chładnik — prezes WZSR, Tadeusz Miller — dyrektor PKS, Kazimierz Sokołowski — prezes WZSL i Henryk Puczyłowski — sekretarz KM-G PZPR w Mszczynie.

Na wagę poruszonych zarówno w referacie sekretarza jak i wystąpieniach dyskusyjnym, problemów zwrócił uwagę, zabierający w trakcie narady głos, członek Biura Politycznego, wicepremier Józef Kępa. Wyraził on również uznanie dla skierniewickiej instancji partyjnej, całego aktywu gospodarczego za dobre kierowanie pracą w woj. skierniewickim. (J. C.)

Deklaracja radziecko-indyjska

Premier Indii Morarji Desai zakończył wczoraj oficjalną wizytę w ZSRR. W czasie wizyty Leonid Breżniew i Aleksiej Kosygin przeprowadzili rozmowy z premierem Indii. Na zakończenie wizyty Leonid Breżniew i Morarji Desai podpisali wspólną deklarację. Premier Indii zaprosił Leonida Breżniewa i Aleksieja Kosygina do złożenia wizyty w Indiach. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Plenum ZG ZSMP

Zadaniem młodzieży w realizacji uchwały IX plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR poświęcone było plenum ZG ZSMP, które odbyło się 26 bm. w Warszawie.

W toku obrad kierowniczego aktywu młodzieżowego, reprezentującego ponad 2,1 mln rzeszę członków ZSMP, zgłoszono liczne, konkretne propozycje, zmierzające do dalszego wzmocnienia aktywności młodzieży, pracującej w życiu społeczno-gospodarczym kraju. Zarówno w referacie, jak i w dyskusji, w oparciu o krytyczną analizę inicjatyw społeczno-produkcyjnych związku w br., zwrócono uwagę na potrzebę pogłębienia wśród młodzieży znajomości treści uchwał V i VI oraz IX Plenum KC PZPR.

Po wizycie H. Jabłońskiego w Nigerii

Wspólny komunikat

W wyniku rozmów, przeprowadzonych podczas wizyty w Nigerii, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i szef Federalnego Rządu Wojskowego Nigerii, gen. Olusegun Obasanjo — podpisali 25 bm. wspólny komunikat.

W dokumencie stwierdzono, że rozmowy przebiegały w atmosferze szczerzej przyjaźni i serdeczności, wyrażono zadowolenie z obecnego stanu przyjaznych stosunków między oboma krajami oraz wolę dalszego umacniania i rozszerzania tych stosunków przez intensyfikację i dywersyfikację współpracy dwustronnej. W tym celu wicepremier F. Kaim ze strony polskiej, i federalny minister rozwoju gospodarczego G. Adewole ze strony nigeryjskiej, podpisali 24 bm. umowę o współpracy gospodarczej i technicznej między rządami obu krajów. Podczas wizyty wyrażono także głębokie zadowolenie z pozytywnego rozwoju stosunków dwustronnych oraz postanowiono powołać komisję mieszającą polsko-nigeryjską na szczeblu ministerialnym, która raz w roku zbierać się będzie kolejno w obu stolicach.

Wspólny komunikat podkreśla, że obie strony potwierdziły swe zaangażowanie w utrzymanie światowego pokoju i bezpieczeństwa oraz zaapelowały do wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych o pełne poparcie dla konkretnych kroków, zmierzających do wzmocnienia roli tej organizacji. Wezwano także do intensyfikacji obecnych działań na rzecz rozwiązania konfliktu blisko-wschodniego oraz pilnego wznowienia prac konferencji genewskiej z udziałem Organizacji Wyzwolenia Palestyny. W sprawach dotyczących kontynentu afrykańskiego obie strony potwierdziły swe pełne zaangażowanie w sprawę całkowitej likwidacji rasizmu, imperializmu i kolonializmu oraz ich pozostałości we wszystkich rejonach kontynentu. Potępiono gwałcenie podstawowych praw ludzkich czarnych narodów Namibii i Zimbabwe. Obie strony są przeświadczone — stwierdza wspólny komunikat — że całkowita izolacja reżimu południowoafrykańskiego i podjęcie działań wśród społeczności międzynarodowej przyspieszy likwidację tych dwóch pozostałości kolonializmu i rasizmu. W tym celu strony postanowiły podjąć wszelkie niezbędne środki, jakimi dysponują, aby wprowadzić całkowite embargo w skali światowej na wszelkie formy pomocy dla RPA i nielegalnego reżimu w Rodezji, a w szczególności na współpracę z tymi reżimami w dziedzinie energii atomowej.

Dni Literatury Radzieckiej

(Dokończenie ze str. 1) J. Morawiec, Witajac znakomitych pisarzy, dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi, W. Ekiert wiele uwagi poświęcił dziękuję przyjaźni, łączącej twórców radzieckich i polskich. Liczne przekłady dzieł bratnich krajów potwierdzały wciąż wzajemne więzi. Mieszkańcom naszego miasta o bogatych robotniczych tradycjach, bliskie i dobrane są te głębokie humanistyczne treści zawarte w literaturze Kraju Rad. Wizyta radzieckich ludzi pióra była więc ważnym wydarzeniem, okazją do spotkania z ludźmi, których dzieła cenimy i podziwiamy.

Za serdeczne przyjęcie podziękował przewodniczący delegacji S. Michałków. Specjalnym prezentem uhonorowali radzieckich gości artyści łódzcy, którzy wystąpili w Muzeum Miasta Łodzi z ciekawym i atrakcyjnym koncertem. (rs)

Tradycje i współczesność

(Dokończenie ze str. 1)

W latach odbudowy i realizacji 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu, Polska miała ujemne saldo w handlu ze Związkiem Radzieckim. Oznaczało to, że wartość dostaw radzieckich przewyższała możliwości eksportowe Polski. Odbudowa i przemysłowe krajowe dokonywało się więc w dużym stopniu dzięki pomocy radzieckiej dla Polski w warunkach kontynuowania także i w Związku Radzieckim odbudowy zniszczonej przez wojnę gospodarki i

realizacji ambitnych planów pięcioletnich. Kredyty udzielone Polsce przez Związek Radziecki w latach 1947—1956 szacuje się na około 900 mln dolarów, z czego 500 mln dol. zostało przez ZSRR anulowane.

Związek Radziecki był głównym dostawcą do Polski maszyn i części obiektów przemysłowych, ropy naftowej i rud żelaza, a częściowo również zboża. Dzięki radzieckim dostawom wybudowano m. in. Hutę im. Lenina w Krakowie, Hutę im. Bieruta w Częstochowie, Hutę „Warszawa”, elektrownie w Turowie, Jaworznie, Sławinie i na Żeraniu, Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu i ciężarową w Lublinie, fabrykę kauczuku syntetycznego w Oświęcimiu, zakłady azotowe w Kędzierzynie i wiele innych. Rozwój przemysłu pozwolił Polsce na aktywizację stosunków gospodarczych z zagranicą, zmianą struktury towarowej handlu zagranicznego na rzecz wzrostu eksportu maszyn i wyrobów przemysłowych, szybką poprawę materialnych i kulturalnych warunków życia narodu.

Lata następne i współczesny etap dwustronnych stosunków gospodarczych Polski ze Związkiem Radzieckim oraz uczestnictwo obu państw w realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG są nam bliższe i bardziej znane. W swojej krótkiej wypowiedzi chciałem zwrócić uwagę na niektóre historyczne aspekty dzisiejszego etapu polsko-radzieckiej współpracy rozwijającej się w interesie obu krajów i narodów.

Tragedia w Stammheim

(Dokończenie ze str. 1)

wcześniej znane fakty i przypuszczenia. Jedynym nowym elementem jest stwierdzenie jakoby pistolet, za pomocą którego popełnił samobójstwo Jan Karl Raspe został zakupiony u bliżej nie określonego w sprawie wozdaniu handlarza broni w Bezy-lei, skąd pochodził również karabin znaleziony wcześniej u jednego z członków terrorystycznego ugrupowania „Haag”.

Sprawozdanie wysuwa tezę, jakoby broń za pomocą której Baader i Raspe popełnił samobójstwo dostarczona została do cel obywateli przed wprowadzeniem zakazu wszelkich ich kontaktów ze światem zewnętrznym. Sprawozdanie nie jest też w stanie określić dokładnego momentu, w którym więźniowie dokonali samobójstwa.

Groźba wyginięcia słoń

Podczas obrad Światowego Kongresu Ochrony Przyrody w Johannesburgu poinformowano, że w ubiegłym roku w Afryce lupem myśliwych padło od 100 tys. do 400 tys. słoń. Zaniepokojenie ekspertów budzi fakt, że popyt na kość słoniową nadal rośnie. Do samego tylko Hongkongu wyeksportowano w ub. roku 710 ton kości słoniowej co oznacza, iż dla tego celu zabito 71 tys. słoń. Krajem położonym najbardziej na północ w Afryce, w którym żyją słońce, jest Mauritania, jednakże już od 10 lat nie widziano tam ani jednego przedstawiciela tego gatunku. W Czadzie do połowa na słońce używa się wojskowych śmigłowców. W Sudanie natomiast miejscowa ludność podpada wokół stad słoń trawę, doprowadzając do

ich zagłady. Od 1970 r. Kenia straciła ponad połowę swego pogłowia słoń. W zachodniej części czarnego lądu na słońce poluje się nie tyle dla kości słoniowej, ile dla uzyskania mięsa.

Incydenty w Ulsterze

We wtorek wieczorem do jednego z hoteli w Belfastie wdarło się kilku uzbrojonych osobników, którzy steroryzowali personel i gości hotelowych, rozalili w hallu benzynę i podłożyli trzy bomby. W wyniku eksplozji budynek stanął w ogniu. Na szczęście ludzie zdołali na czas opuścić gmach. Straty materialne ocenił się na 250 tys. funtów (45 tys. dol.). Do zamachu przystąpiło „skrzydło „tymczasowych” Irlandzkiej Armii Republikańskiej. Był to już drugi tego typu incydent w rejonie Belfastu w ciągu ostatnich 4 dni.

Rozmowy gospodarcze Kuba - USA

W Hawanie rozpoczęły się we wtorek rozmowy na temat przyszłości wymiany handlowej między USA i Kubą. Rozmowy, które upłynęły w rzeczowej atmosferze miały charakter sondażowy, ponieważ na przedkrocie bardziej konkretnego potraktowania problemów, stoi blokada gospodarcza narzucona Kubie przez USA przed 16 laty.

Wzrost popularności koalicji SPD/FDP

Ostatnie wydarzenia w RFN przyczyniły się do wzrostu popularności rządzącej w RFN koalicji SPD i FDP. Świadczy o tym wyniki ankiety rozpisanie w tych dniach przez zachodniemiecki instytut demoskopii w Allensbach. Gdyby obecnie rozpisanie w Niemczech Zachodnich wybory do Bundestagu, to SPD uzyskalaby 43 proc. głosów, a FDP 8 proc., czyli łącznie 51 proc. głosów. Natomiast opozycyjna partia chrześcijańskich demokratów CDU/CSU uzyskalaby tylko 48 proc. Agencja DPA przypomniała, że miesiąc temu 51 proc. respondentów opowiadało się za CDU/CSU, a tylko 38 proc. za SPD.

Izrael ma bombę atomową?

Dyrektor francuskiego Instytutu Wyszczególnienia Broni Narodowej, gen. Georges Buis, wyraził w środę opinie, że Izrael dysponuje środkami, umożliwiającymi budowę bomb atomowych. Francuski wojskowy skomentował doniesienia amerykańskiego magazynu „Rolling Stone”, według którego Tel-Awiv, wszedłszy w posiadanie pochodzących z USA, W. Brytanii, Francji i RFN materiałów rozszczepialnych, wyprodukował by bombę głowicę nuklearną.

SPORT SPORT SPORT SPORT

W poszukiwaniu najlepszego modelu

Kluby sportowe na Górnęj nie mają — jak na razie — zbyt imponujących osiągnięć na wyznaczonych mapie łódzkiego województwa miejskiego. Sukces siał karek ChKS (mistrzostwo Polski przed dwoma laty) okazał się zjawiskiem wręcz eferemycznym jako że kreowany na mistrza kraju zespół z Chojen w roku następnym pojechał ekstraklasę. W innych dyscyplinach kluby z Górnęj zmuszone są do egzystencji w cieniu swych sławnych (choć nie zawsze sławnych) „braci” z s. Unii, ul. Armii Czerwonej, Sobolewej czy Teresy.

Niemniej we wszystkich czterech klubach tej dzielnicy dzięki rzetelnej i zaangażowanej pracy etatowych i społecznych działaczy osiągnięto znaczne sukcesy w żmudnej i mniej widocznej na zewnątrz pracy szkoleniowej z młodzieżą. W tej dziedzinie Górna mogła służyć przykładem dla pozostałych dzielnic.

Mając już niemałe osiągnięcia na niwie sportu masowego i niezbędna porcja doświadczeń gospodarze dzielnicy poczynili zadanie rozwoju sportu wycieczkowego. Sprawie tej poświęcać było wczorajsze wyjazdowe posiedzenie Egzekutywu KD

Potrójny „toeloop” na łódzkim lodzie

Z informacji, jakie uzyskaliśmy od kierowniczki sekcji łyżwiarstwa figurowego SKS Spolem — Ireny Tomaszewskiej wynika, że tegoroczne, otwarte mistrzostwa Łodzi w tej dyscyplinie sportu organizowane w jubileuszowym roku 50-lecia działalności klubu rozegrane będą w silej obsadzie międzynarodowej.

Potrójny „toeloop” wykonał w Łodzi znakomity łyżwiarz figurowy ze Związku Radzieckiego, który weźmie udział w specjalnie przygotowanym pokazie. W dniach 4—6 listopada br. na lodowisku Pałacu Sportowego ujrzymy również reprezentantów Szwecji. Czynnione są także starania o przyjazd do naszego miasta zawodników z innych krajów. Jednym z faworytów — i to niemal zdecydowanych — w konkurencji solistów jest reprezentant Szwecji 15-letni Grzegorz Filipowski. W tym sezonie młody talentowany wychowankę mgr B. Koszowskiej ma na swym koncie trzy liczące się sukcesy: zdobył Puchar Oświęcimia, drugie miejsce w silnie obsadzonych międzynarodowych zawodach w ZSRR oraz doskonałe występy na ostatecznych otwartych mistrzostwach Warszawy „okraszone” wykonaniem na lodowej tafli stołecznego Torwaru potrójnego „toeloopa”.

W. Fibak w trzeciej rundzie

W Włocławku rozegrano wczoraj spotkanie drugiej rundy tenisowego turnieju Grand Prix. W. Fibak odniósł kolejne zwycięstwo, tym razem nad J. Yullem 6:3 6:0. Również rozstawiony z nr 1 B. Gottfried nie miał trudności z pokonaniem F. Mcmillana 6:1, 6:3.

Przed sobotnim meczem Polska — Portugalia

Z Chorzowa do Hongkongu i Kostaryki

Sytuacja w „polskiej” grupie eliminacyjnej piłkarskich mistrzostw świata spowodowała, że zainteresowanie meczem Polska — Portugalia ogromnie wzrosło. Do bitwy prasowego wpłynęło W zamówienie na prasowe karty wstępne m. in. z Francji, RFN, Turcji, Danii, NRD. Z piłkarzami naszego sobotniego przeciwnika przyjeżdża grupa 27 dzielnikarzy portugalskich. O zainteresowaniu meczem świadczą również fakt, że oprócz Polski i Portugalii transmisje telewizyjną się spotkania obejrza m. in. kibice piłki nożnej w Brazylii, NRD, Wenezueli i Hongkongu, a transmisje radiowe prowadzić będą radiofonie NRD, Portugalii, Danii, RFN, Włoch, Algierii i Kostaryki, która przyśle do Chorzowa aż czterech komentatorów.

Wczorajszy dzień rozpoczęto zajęciami teoretycznymi, podczas których analizowano ostatnie mecze reprezentacji. Poim odbył się trening zaczynający się solidną rozgrzewką. Zawodnicy mijali z piłką gesto rozstawione łyczki. Skakał nad poprzeczki. Ponad godzinę zajęła zakończyła ćwiczenie stałych fragmentów gry — rzutów różnych, wolnych, karnych. Wszyscy pracowali bardzo solidnie. Jedynie Sgar-

Wczorajszy dzień rozpoczęto zajęciami teoretycznymi, podczas których analizowano ostatnie mecze reprezentacji. Poim odbył się trening zaczynający się solidną rozgrzewką. Zawodnicy mijali z piłką gesto rozstawione łyczki. Skakał nad poprzeczki. Ponad godzinę zajęła zakończyła ćwiczenie stałych fragmentów gry — rzutów różnych, wolnych, karnych. Wszyscy pracowali bardzo solidnie. Jedynie Sgar-

Komunikat „Totka”

W zakładach Dużego Lotka z dnia 23. 10. 77 r. stwierdzono: LOSOWANIE I 47 rozw. z 5 traf. zwykły. — wygrane po 32.300 zł; 3.123 rozw. z 4 traf. — wygrane po 487 zł; 89.497 rozw. z 3 traf. — wygrywane po 29 zł. LOSOWANIE II 103 rozw. z 5 traf. — wygrane po około 16.500 zł; 3.897 rozw. z 4 traf. — wygrane po 687 zł; 64.771 rozw. z 3 traf. — wygrane po 65 zł. EXPRESS LOTEK 4. 14. 35. 36. 37 MAŁY LOTEK LOSOWANIE I 7. 9. 10. 16. 34 LOSOWANIE II 3. 4. 5. 12. 37

Dziś Concordia — FC Karl-Marx-Stadt

O godz. 14.15 na stadionie w Piotrkowie odbędzie się dziś towarzyski mecz pomiędzy tamtejszą Concordią a piątym zespołem w ekstraklasie NRD — FC Karl-Marx-Stadt. We wtorek drużyna z NRD przegrała w Łodzi z Widzewem 0:1. (w)

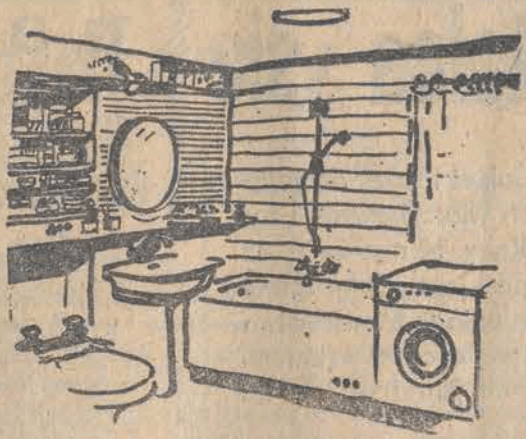
Porażka siatkarek ChKS

Wczoraj w drugim dniu międzynarodowego turnieju siatkarek rozgrywanego na Chojnach Zawisza Sułchów zwyciężyły ChKS 3:2 (14:16, 15:13, 12:15, 15:10, 15:7). W drugim spotkaniu Radnicki Belgard pokonał TSC Berlin 3:2 (11:15, 15:9, 15:7, 9:15, 15:9). Dziś w ostatnim dniu imprezy zmierzą się: Radnicki — Zawisza i ChKS — TSC Berlin. Początek pierwszego meczu o godz. 15.30. (w)

Z piłkarskich boisk

HOLANDIA — BELGIA 1:0 Piłkarze Holandii zakwalifikowali się do finałów Mistrzostw Świata w Argentynie, zwyciężając w środę reprezentację Belgii 1:0 (1:0). BUEGARIA — GRECJA 0:0 W środę w Sofii rozegrano towarzyski, międzypaństwowy mecz piłkarski, w którym Bułgaria zremisowała z Grecją 0:0. HISPANIA — RUMUNIA 2:0 W meczu grupy B Hiszpania wygrała z Rumunią 2:0 (0:0). Po tym spotkaniu w najkorzystniejszej sytuacji znajduje się reprezentacja Francji.

Powiedz mi jak mieszkaś



Kilka dni temu w artykule pt. „Mieszkanie na miarę” pisaliśmy o zmaganiach z codzienną rzeczywistością lokatorów nowych bloków...

Dzisiaj natomiast chcemy napisać o przeróbkach gruntowniejszych — o tych, które prowadzą do burzenia ścian...

Jest nim jeden z najwybitniejszych architektów, autor projektów wielu gmachów w Łodzi (m. in. wszystkich wysokościowców w centrum miasta)...

Lindley — zaczął swa wypowiedź inż. Zwierko — ten, który zaprojektował nasz wodociąg, zrobił to bardzo dawno temu, prawda? Ale jak to zrobił! Wodociąg ten w dalszym ciągu służy nam dobrze...

— Byłem w takim jednym mieszkaniu na SDM, typu M-3, z którego właścicielka zrobiła rzeczywiście coś uroczego — wyburzyła ściany dzielące większy pokój od kuchni, jak również i ściany oddzielające tenże pokój od przedpokoju...

— Właśnie. I dlatego uważam, że lokator w momencie, gdy dom jest jeszcze na etapie fundamentów, powinien mieć możliwość podjęcia decyzji zgodnej ze swoimi wrażliwościami...

— Właśnie. I dlatego uważam, że lokator w momencie, gdy dom jest jeszcze na etapie fundamentów, powinien mieć możliwość podjęcia decyzji zgodnej ze swoimi wrażliwościami...

mejspółdzielni, a także i u wykonawcy. — Czy zawsze się pan upiera przy swoim? — Staram się, chociaż budowlani śmieją się ze mnie, kiedy „placze” nad nierówno spadającą balustradą na SDM... Przekonałem się jednak przez te ponad dwadzieścia lat stania nad deską, że kiedy się upierałem, miałem rację...

— Ale to już sprawy wykonania. Pomówmy raczej o tym, jak pan widzi kształt mieszkań w przyszłości. — Tu musimy znać opinię konkretnego Kowalskiego. Na ogół chcemy mieć większe kuchnie. Jako minimum — 9 m kw., ale już w budynku nr 11 uzyskaliśmy 11 m kw. — To ma być, będą wybijali ściany... — Będą, i ja swoje stanowisko już przedstawiłem. Powiększylimy wbrew niektórym przepisom łazienkę do 4 m kw kosztem korytarza...

— Obserwując mieszkania swoich znajomych, widzę, że urządzieniu łazienki poświęcają wiele uwagi. Ale wróćmy do innych pomieszczeń... Powiedzmy, że ktoś decyduje się na kuchnię — salony, czy nieco mniejszą kuchnię — jadalnię, bardziej nam kulturowo bliska. Gdzie ma on postawić np. zmywarkę, niezbędna... szafka? Miota — w salonie?, w jadalni?, czy może w reprezentacyjnej łazience? — Oczywiście w różnego typu szafach w korytarzach. Szafach, w których nie trzymałoby się ciuchów, bowiem na ten cel powinny być garderoby. Nie udało mi się ich zmieścić w mieszkaniach budynku nr 11, ale nie znaczy to, że z nich zrezygnuję...

— Wybiegamy w przyszłość, chociaż jak uczy nas życie, nie tak daleko odległa. Lokatorzy nie tylko chcą mieszkać inaczej, ale zaczynają ten zamiar wprowadzać w życie. — Powinno się rejestrować te lokatorskie przeróbki. Czy pani wie, co wykazała przeprowadzona kiedyś na Śląsku ankieta na temat kuchni? Otóż okazało się, że szafy podokienne, szerokie i długie służyły do wypoczynku. Górnik wracający z pracy kładł się w oczekiwaniu na obiad na szafce z braku innego dogodnego miejsca w kuchni. To przyzwyczajenie, którego nie można lekceważyć. Ja w ogóle liberalnie podchodzę do spraw gustów. Uważam, że nie wolno nikogo uszczęśliwiać na siłę i narzucać mu styl życia, czy sposobu mieszkania...

— Właśnie. I dlatego uważam, że lokator w momencie, gdy dom jest jeszcze na etapie fundamentów, powinien mieć możliwość podjęcia decyzji zgodnej ze swoimi wrażliwościami...

— Właśnie. I dlatego uważam, że lokator w momencie, gdy dom jest jeszcze na etapie fundamentów, powinien mieć możliwość podjęcia decyzji zgodnej ze swoimi wrażliwościami...

— Właśnie. I dlatego uważam, że lokator w momencie, gdy dom jest jeszcze na etapie fundamentów, powinien mieć możliwość podjęcia decyzji zgodnej ze swoimi wrażliwościami...

Na przykład ludzie z Wareckiej

Nie wystarczy już dziś być w pracy tylko „obecnym”, codziennie biernie wykonującym regulaminowe zadania pracownikiem, którego program życiowy brzmi: „być byc w porządku”. Sobie i innym można dziś bardziej zaimponować poprzez szukanie w pracy na każdym stanowisku możliwości rozwoju dla siebie i najbliższego zespołu...

Różne są zindywidualizowane motywy, dla których ludzie stawiają się codziennie w swym miejscu pracy. Ktoś powie — trzeba zarobić na życie. Tej elementarnej reguły nie da się podważyć. Różnice zaczynają się tam, gdzie obok spraw bytowych, w motywacji współgrają elementy emocjonalne — osobistych ambicji i twórczych dążeń, pozwalających w najprostszej pracy potwierdzać własną, osobową wartość jednostki.

Do rozważań na ten temat (a wiem, że każdy dojrzały człowiek choć raz dziennie i choćby przez kilka sekund, sensowi swych działań poświęca uwagę) skłoniła mnie wizyta w Łódzkich Zakładach Metalowych przy ul. Wareckiej. Na stacji prób brygadziści montażu Jan Stufiński do godz. 12 wraz ze swym zespołem dokonał 100-procentowej kontroli wszystkich elementów serii skomplikowanego automatu do mycia naczyń. Piękna ta maszyna trochę z zewnątrz przypomina automatyczną pralkę. Ma też wiele wspólnego z higieną — choć przedmiotem jej zabiegów jest co innego. W dużych zakładach żywienia zbiorowego, ta maszyna jest coraz bardziej ceniona. Zastępuje pracę licznego personelu pomocniczego w zapleczu kuchennym. Precyzyjnie działa i bhp są w tych maszynach ze względu na współdziałanie elektryczności i wody, czynnikami decydującymi.

Tego dnia, obok brygadziści Stufińskiego w stacji prób maszyny kontrolował w ramach wewnętrznej odbioru, przedstawiciel francuskiej firmy „Bonnet” Yves Guillemin. Łódzkie Zakłady Metalowe dostarcza tej firmie w tym roku 500 kompletnych urządzeń dla gastronomii. Pozostały do wykonania jeszcze 144 maszyny. W 1975 r. gdy zaczynała się współpraca łódzkiego zakładu z firmą francuską, wyprodukowano

500 maszyn, w tym roku zakład opuścił 1375 automatów. Pytam szefa produkcji — inż. Andrzeja Szendelę, czy fachowiec od „Bonnet” zgłosił jakieś reklamacje. Było kilka drobniaków w instalacji elektrycznej, ale natychmiast je usunęto. Całą zaś partię eksportową zatwierdzono jako w 100 proc. sprawną pod względem funkcji i walorów jakościowych.

Dwa lata temu Łódzkie Zakłady Metalowe znane były w całej Polsce jako dostawca kotłów warzelnych różnego typu, zestawów kociołków przychylnych itp. Wraz z rozwojem krajowej gospodarki żywnościowej zakład łódzki o własnych siłach uruchomił jako pierwszy i jedyny w kraju, produkcję maszyn do mycia naczyń. Próby były tak udane, że zyskały ofertę współpracy z wyspecjalizowaną w tej dziedzinie firmą „Bonnet”.

Brygadziści Stufiński wspomina okres wielkiego egzaminu sprawności zawodowej do jakiego przystąpiła cała załoga. — Naszą ambicją jako ludzi od lat pracujących w zawodzie metalowca było nie tylko opanowanie tej skomplikowanej produkcji, lecz i to, by nasze wyroby w niczym nie były gorsze od tych, powstają-

cych u znanych producentów. Co-raz lepiej nam się to udaje.

Kierownik montażu i zarazem sekretarz POP — Ernest Stepulski, mówi na ten temat nie ukrywając uznania i serdeczności pod adresem całego zespołu, który to zadanie wykonywał.

— Było na początku trudno. Brak było przyrządów, doświadczonych. Podglądaliśmy, uczyliśmy się. Ogromny był wysiłek koleżków z działu gospodarki narzędziowej. Wykonał to co zdecydowało o powodzeniu pilotowania w Polsce tej produkcji — czyli całe oprzyrządowanie stanowisk pracy.

Dzisiaj koleżki francuscy mówią, że ich słuszarze mogliby u naszych odbyć nieślą leką solidności i dobrej roboty. Mamy już za sobą pierwszy etap zakładowej rewolucji technicznej.

Teraz przechodzimy do kolejnego — związanego z postępowem organizacyjnym. System gniazdowy w brygadach montażowych, przestawiamy właśnie na system montażu liniowego.

Linia montażowa — oryginalne dzieło załogi z ul. Wareckiej od dwóch tygodni przechodzi próby działania. Szkoli się także jej obsługa.

Cały proces montażu

automatu do zmywania rozłożono na 10 stanowisk. Na początku korpus maszyny — na końcu wyrób gotowy w opakowaniu. Robotnik przy montażu nie będzie musiał nawet się schylać. Naciśnięciem guzika wyreguluje sobie dowolnie stanowisko robocze — w pionie i osi.

Dyrektor techniczny LZM — mgr Nikodem Podkocki — główny projektant linii montażu wyjaśnia: — Po zakończeniu szkolenia załogi, od listopada przestawiamy 35 proc. produkcji na montaż liniowy. To będzie zapalnik rewolucji organizacyjnej w naszym zakładzie. Pociągnie to za sobą reorganizację wszystkich służb pomocniczych, od narzędziowni do księgowości.

Przepustowość tej linii pozwoli nam 4-krotnie zwiększyć zakres produkowanych wyrobów. Chcemy jak najszybciej wykonać następnie dwie linie montażowe i przejść całkowicie na ten nowy, jednolity system organizacji.

Przy ambicjach i możliwościach załogi LZM, program wdrażania nowego systemu w ciągu 3 lat zakończony zostanie być może już w roku przyszłym. Na takich ludzi jak Witold Czeremuszkin, Władysław Matuszewski, Marian Kasprzyk, Jerzy Jeziorski, Jan Bartos, Ryszard Frontczak i Henryk Mróz — którzy bezpośrednio pracowali przy wdrażaniu projektu nowej linii — zawsze można liczyć. A z takich jak oni, w większości składają się załoga.

Na IX Plenum KC PZPR tow. E. Gierek przedstawiając wymogi dobrej jakości i organizacji pracy powiedział: „Poprawa efektywności gospodarowania wymaga zwiększenia udziału w naszym rozwoju postępu techniczno-ekonomicznego. Jego wyrazem stać się powinno lepsze wykorzystanie pracowników i ich kwalifikacji. Zdecydowanej poprawy wymaga zwłaszcza organizacja, dyscyplina i kultura pracy...”

Tym oczekiwaniom postępu społeczno-gospodarczego, podporządkował swe twórcze inicjatywy ludzie z ul. Wareckiej. Nauczyl się myśleć po nowemu i potwierdzają to nie tylko w deklaracji. Jedną z inicjatyw załogi, dotyczącej ograniczenia importu kooperacyjnego. W ciągu 2 lat ograniczono import do maszyn na rynek krajowy o 50 proc., zastępując go elementami z dostaw krajowych. Już 80 proc. wszystkich elementów maszyn wykonywanych w LZM wytwarza sama załoga.

Za swój główny cel stawia sobie ona jak najpełniejsze zaspokojenie potrzeb krajowego kompleksu żywnościowego, którego zamówienia dotąd pokrywane były w 40 proc. Dobrze służy temu inicjatywy podnoszące wydajność i jakość pracy. Zakład przygotowany jest także do przyjęcia zwiększonych ofert eksportowych. Obecnie wartość eksportu stanowi jedną piątą produkcji LZM. Ofensywność w tym zakresie ze strony „Varimexu” — to jedno z oczekiwań załogi LZM w stosunku do swej centrali handlu zagranicznego. Łódzka załoga gotowa jest swymi doskonałymi wyrobami pokryć koszty koniecznego dla jej produkcji importu materiałów.

MARYNA KRAJ

Jak wykorzystać opakowania z tworzyw

W miarę rozwoju produkcji tworzyw na świecie, rośnie ilość odpadów tego surowca, jak też różnych opakowań. Chemicy z wielu krajów podejmują próby nad utylizacją wyrobów z materiałów syntetycznych. Np. firma francuska Rhone-Poulenc i przedsiębiorstwo budowlane Soc. SCREGE Routes et Travaux Publics, opracowały nowy materiał, przeznaczony do budowy dróg, a wytwarzany przez zmieszanie smoly węglowej i odpadów PCV z betonem. Proces wytwarzania materiału, który ma zastąpić asfalt, chroniony jest odpowiednim patentem. Obecnie trwają próby eksploatacyjne, które mają wykazać przydatność nowego materiału do budowy dróg.

Wojenne dramaty

Józef Żmuda miał 24 lata kiedy wybuchła wojna. Mieszkał wraz z żoną (także Józefą) i kilkuletnią córeczką Haliną we wsi Kolanaty gmina Galenice (dawny powiat Wieruszów). Prowadził z rodzicami gospodarstwo rolne. W pierwszym okresie okupacji hitlerowskiej Żmuda został zatrudniony u niemieckiego rolnika w Lututowie, a w 1941 r. wywieziono go wraz z żoną i córką na roboty przymusowe do Rzeszy. Przydzielono ich do pracy na roli u gospodarza o nazwisku Betcher (względnie Betcher) we wsi Ummendorf, okręg Magdeburg.

Małżeństwo zostało zatrudnione przy hodowli i udoju krów. Ten fakt — zwłaszcza dla Józefy Żmudowej — miał ogromne znaczenie: po kryjomu przynosiła trochę mleka dla dziecka. Właścicielka gospodarstwa traktowała małżonków jako wyrobników podporządkowanych panom wyższej rasy i nie wyobrażała sobie, żeby dziecko takich ludzi mogło dostawać mleko od krów wysokiej rasy niemieckiej. Była więc niezwykle oburzona, kiedy zauważyła „kradzież” kubka mleka popelnioną przez matkę dla kilkuletniej córki. Gospodyni szkanowała zresztą swą niewolnicę na każdym kroku.

Któregoś dnia późnej jesieni Żmudowa prasowała garderobę dla dziecka. Zauważyła to Betcherowa, chwyciła żelazko i uderzyła nim Żmudową. Ta broniąc się — odepchnęła ją od siebie. Rozwścieczona Niemka pobiegła na posterunek żandarmerii z meldunkiem o bezczelnym zachowaniu Polki oddanej jej w służbę. Funkcję policyjną sprawował żandarmer o nazwisku Benfland (fonetycznie). Aresztował Żmudową nie licząc się absolutnie z faktem, że była ona w zaawansowanej ciąży. W trakcie tego „aktu sprawiedliwości” przybiegł z pola Józef Żmuda. W trosce o zdrowie żony i los małego dziecka prosił żandarmer, żeby aresztował jego zamiast żony. Szedł razem z nimi na posterunek żandarmerii i prosił uparczywie...

Żandarmer nie chciał uwolnić kobiety. Osadził ją w areszcie. Zdesperowany Żmuda odepchnął hitlerowca. Wtedy i on został aresztowany.

Następnego dnia rano żandarmer zamierzał doprowadzić Żmudę do gospodarstwa Betcherów, bo przecież trzeba było wydoić krowy. Żmudowa chciała iść także z mężem, ale Benfland zatrzymał ją siłą. Wtedy Żmuda broniąc żonę chwycił żandarmer za rękę. O tym zajściu hitlerowiec poinformował gestapo. Po kilkudniowym pobycie w areszcie w Ummendorfie Żmudowie zostali przewiezieni do więzienia w Magdeburgu.

Wczesną wiosną 1943 r. do Ummendorfu przyprowadzono i przywieziono Polaków przymusowo wywiezionych tak jak Żmudowie na roboty do Rzeszy. Kilka-set osób spędziło na skraj wsi koło strzelnicy...

Antoni Kukawa z Łęczycy został tak-

stapo z Magdeburga. Oni kierowali egzekucją.

Przy pomocy polskich robotników, wybranych z szeregów, przewieziono sznur na łopoli, pod nim ustawiono Żmudę. Musiał wejść na taborę, który potem został wytracony. Jeden z gestapowców stanął przed Żmudą i wygłosił po polsku, poprawnym językiem, przemówienie, w którym oświadczył, że powieszenie Żmudy stanowi karę za opór przeciwko Niemcom. Po przemówieniu wszyscy Polacy musieli przechodzić przed wiszącymi zwłokami i patrzeć na nie. Obok stał gestapowiec wygłaszający przemówienie i bił każdego przechodzącego gumową pałką (...). Potem każdy wracał do swojej pracy. Na miejscu pozostało jedynie trzech wyznaczonych Polaków, którzy musieli wykopać przy drodze dół i wrzucić do niego rozebrane do naga zwłoki. W dole było pełno wody...

Dopiero po wejściu wojsk amerykańskich nowo utworzone władze niemieckie postarały się — na zarządzenie „Amerykanów” — o wykopanie zwłok Żmudy i pochowanie ich na miejscowym cmentarzu razem z poległymi żołnierzami. Byłem na tym pogrzebie.

Grób Józefa Żmudy figuruje w ewidencji grobów polskich na terenie NRD, prowadzonej przez Wydział Konsularny Ambasady PRL w Berlinie. Jest on odczony należyta pamięcią.

Losy Józefy Żmudowej i jej córeczki Haliny nie zdolano ustalić. Świadkowie podawali różne i sprzeczne informacje, a m. in., że po aresztowaniu matki dziecko zmarło, że w czasie pobytu w więzieniu w Magdeburgu Żmudowa urodziła drugie dziecko, a następnie wraz z dziećmi została zamordowana. Była też inna wersja: została zwolniona i pracowała w innej wsi.

Brać zamordowanego — Stanisław Żmu-

Losy rodziny Żmudów

że wywieziony na roboty przymusowe z obozu jenieckiego do wsi Ummendorf. Oto jego relacja (zapisana w protokole przesłuchania świadka) z wydarzeń, które nastąpiły w tragicznym dniu wczesną wiosną. — Pewnego dnia zawiadomili nas „bauer” Dollé, i mamy się stawić nazajutrz przed dom gminy. Pytałem o przyczynę zbiórki. Wyjaśnili mi w zaufaniu, że chodzi o powieszenie Żmudy. Następnego dnia wszyscy Polacy zatrudnieni u rolników we wsi Ummendorf zostali skierowani na łake tuż przy wsi. Zwożono traktorami Polaków zatrudnionych w sąsiednich wsiach. Spotkałem znajomego, który pracował we wsi odległej o 11 kilometrów. Od strony Magdeburga przyjechała karetka więzienna, z której wyprowadzono Żmudę. Z miejsca, na którym stałem, poznałem go. Był bardzo wymierzony. Razem z karetką przyjechał samochód osobowy, z którego wyszło dwóch umundurowanych w czarne mundury. Byłem przekonany, że są to funkcjonariusze ge-

Z. TARNOWSKA

PRAWO DO PREMII PKO

W. D.: Jestem właścicielką księżeczki mieszkaniowej, na którą przez 46 miesięcy wpłacałam po 100 zł. Gdy 7 lat temu wstępowałam do spółdzielni mieszkaniowej i jako członek dokonywałam niezbędnych wpłat, na jej konto przelałam również uskładaną kwotę plus 200 zł. Obecnie otrzymuję mieszkanie. Jednak PKO nie chce mi teraz dopisać premii 50 zł od każdego 100 zł. Argumentuje to tym, że na dwa miesiące przed zakończeniem gromadzenia oszczędności, zaprzestałam wpłacać pieniądze.

RED.: Oddział Wojewódzki NBP w Łodzi, wyjaśnia, że zgodnie z punktem 9 postanowień w sprawie gromadzenia wkładów mieszkaniowych na księżeczkach oszczędnościowych PKO, w uzasadnionych przypadkach, prawo do premii, utracone przerywając wpłaty, może być przywrócone. Z tym, że przerywając się o te miesiące przed, czteroletni okres gromadzenia wkładu.

Gdy pracownik dokształca się

I znów, jak co roku o tej porze otrzymaliśmy pokaźny pakiet listów, dotyczących uprawnień pracowników kształcących się w szkołach wieczorowych i zaocznych. Wynika z nich, że stosowanie uchwały nr 64 Rady Ministrów z 23 marca 1973 r. (M. P. 18), ciągle budzi wątpliwości i ciągle jest niewłaściwie interpretowane przez obie strony. Opierając się na wyjaśnieniach Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, które zostały ustalone w drodze wykładni, przypomnijmy raz jeszcze, co daje ustawa pracownikom, decydującym się na łączenie zajęć zawodowych z nauką.

KOGO OBEJMUJĄ POSTANOWIENIA UCHWAŁY? Pracowników uspołecznionych zakładów, którzy na podstawie otrzymanego od pracodawcy skierowania, podjęli naukę w szkołach średnich, policealnych lub wyższych. Uprawnienia przewidziane w uchwale nie mają zatem zastosowania do osób wykonujących pracę nakładczą lub przebywających na urlopie bezpłatnym, gdyż podczas tego urlopu ulegała zawieszaniu wzajemne prawa i obowiązki.

Najbardziej liczącym się uprawnieniem są płatne urlopy szkoleniowe. Wymiar ich zależy od rodzaju szkoły i roku nauki. I na ogół nie budzi wątpliwości. Przy czym, począwszy od drugiego roku nauki, wymiar ten ulega zwiększeniu o jeden dzień w stosunku do roku poprzedniego, jeżeli pracownik osiąga średnią ocen co najmniej 3,6. Średnią tą musi mieć jednak w każdym roku szkolnym. Gdyby zatem ktoś ko-

rzystający z urlopu w podwyższonym wymiarze uzyskał niższe oceny, w następnym roku otrzyma urlop w normalnym wymiarze. O wysokości urlopu decyduje bowiem każdorazowo wyniki uzyskane w ubiegłym roku szkolnym czy akademickim.

URLOPÓW SZKOLENIOWYCH udziela się w dniach roboczych. W związku z czym zakłady nie mogą wliczać do nich niedziel i świąt, jeżeli przypadają one w tym czasie. A gdy w grę wchodzi wolna sobota? Należy ją traktować analogicznie, jak dodatkowe wolne dni, przypadające w trakcie urlopu wypoczynkowego. A to, jak wiadomo wlicza się, bądź wyłącza z urlopu w zależności od tego, czy pracownik jest zatrudniony w wymiarze 46 godzin tygodniowo, czy krótszym i odpracowuje wolne soboty.

Niekiedy zdarza się, że pracownik nie jest w stanie wykorzystać udzielonego mu zwolnienia

na naukę. Jeżeli powodem tego jest własna choroba, trwająca co najmniej trzy dni, urlop szkoleniowy ulega przedłużeniu o dni choroby lub przełożeniu na inny termin, w zależności od okoliczności. Jednak choroba dziecka lub innego członka rodziny, na opiekę nad którym pracownik uzyskał zwolnienie lekarskie, nie powoduje przedłużenia urlopu szkoleniowego.

DO URLOPÓW, jak stwierdza uchwała, mają prawo ci pracownicy, którzy otrzymali skierowanie od swego zakładu. Ale często zdarza się, że o wolne dni występują absolwenci studiów dziennych, którzy podjęli zatrudnienie przed obroną pracy magisterskiej. O toż ministerstwo ustaliło w drodze wykładni, że i tym pracownikom, podobnie jak eksternistom, należy dać 6-dniowe płatne zwolnienie. Ponieważ ta wykładnia jest stosunkowo mało znana przypomnijmy, że publikuje ją Służba Pracownicza z maja 1976 r.

Pracownikom odbywającym naukę w szkołach lub uczelniach wieczorowych, niezależnie od płatnych urlopow, przysługują zwolnienia z części dnia pracy. Zwolnienia te udzielane są w przypadku, gdy czas między zakończeniem pracy, a rozpoczęciem zajęć w szkole nie wystarcza na spożycie obiadu i punktualne przybycie do szkoły. A więc sprawa zwolnień powinna być każdorazowo potraktowana indywidualnie.

A jeśli zachodzi konieczność udzielenia zwolnień z części dnia pracy pracownikom odbywającym naukę systemem zaocznym? Wtedy należy im godziny udzielonych zwolnień zaliczyć na poczet urlopu szkoleniowego. Pracownikom kształcącym się zaocznie przysługują bowiem jedynie płatny urlop szkoleniowy.

NASTĘPNYM ŚWIADCZENIEM należnym pracownikom kształcącym się zaocznie jest ryczałt na pokrycie kosztów dojazdu do uczelni II klasą pociągu osobowego, albo autobusem PKS, jeżeli jest to jedyny lub tańszy środek lokomocji, z uwzględnieniem ewentualnie przysługujących im zniżek na przejazdy. Z ryczałtów mogą jednak korzystać tylko ci pracownicy, w których rodzinach dochód na jednego członka rodziny nie przekracza 2700 zł.

DLA WYBÓRNIĄCYCH SIĘ w nauce pracowników oprócz dłuższych urlopow, ustawa przewiduje i nagrody pieniężne. Nagrody za poszczególne lata nauki zakład ma prawo wypłacić w wysokości nie przekraczającej połowy miesięcznego wynagrodzenia, obliczonego tak, jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy. A nagrodę końcową za ukończenie danej szkoły z wynikiem 4,0 w wysokości pełnych miesięcznych poborów. I w przeciwnym razie do poprzedniego świadczenie to stanowi obowiązek zakładu.

Jeżeli drugi rok nauki jest równocześnie rokiem ostatnim, co ma miejsce w przypadku 2-letnich szkół policealnych lub 2-letnich zakładów magisterskich, wówczas nagroda może być pracownikowi wypłacona dopiero po ukończeniu szkoły.

Instytucje wyjaśniają

NIE MA PROBLEMÓW

Jak potwór z Loch Ness wraca co jakiś czas na nasze łamy sprawa rozpoznania mleka osobom samotnym. Po ostatniej notatce na ten temat odezwała się dyrekcja Zakładów Mleczarskich w Łodzi informując, że zakłady zaprzestały na pewien czas dostarczania mleka w opakowaniach 0,5-litrowych, z uwagi na konieczność remontu jednej maszyny butelkującej te ilości mleka.

O remoncie maszyny powiadomiono w swoim czasie wszystkich odbiorców i od tej pory kierownicy sklepów zaczęli przyjmować opłaty na rozoznaczenie mleka w poręczach jednolitrowych co drugi dzień. Wszyscy, poza nielicznymi. A zatem problem nie istnieje, chyba, że stwarza go na własną rękę jakaś mało przychylna samotnym klientom obsługa sklepu.

TAKA MASA REKLAMACJI?

Aż cztery miesiące czekała klientka na naprawę mylnka do kawy, który wyprodukowała firma „Prom-Prepsol” w Niewiadowie. Ponieważ kupiła go z wadą, więc przelała producentowi, prosząc o szybkie jej usunięcie.

Zakłady Przemysłu Pracyznoego swoją opieszałość i niesolidność wobec naszej Czytelniczki tłumaczy tym, że jej mylnek nadsełd akurat w czasie akcji porozumienia MHWIU i MPM, kiedy to do zakładu placówki handlowe masowo przysyłały wadliwe wyroby, które trzeba było naprawić w pierwszej kolejności. Ponadto wydział produkcyjny dokonujący tych napraw nie pracował, gdyż załoga przebywała na urlopie wypoczynkowym. Oczywiście, zakłady przeproszą Czytelniczkę za to czekanie, ale chyba teraz będzie ona już z daleka omijała wyroby firmy „Prom-Prepsol”. No, bo jak się ktoś raz sparzy...

KONIEC Z WYŁACZNIKAMI?

Bańkuckie PGM informuje nas!

swoich najmoców, że systematycznie co kwartał, składa zamówienia w Hurtowni Artykułów Elektro-technicznych „Elmet”, przy ul. Poznańskiej 90. Potrzebuje bowiem 9 tys. wyłączników do światła, a tymczasem dostało jak na razie „figę z makiem”.

Ostatni zapas wyłączników, w liczbie 90 sztuk, rozdzielito sprawdził w wszystkie ROM. Jeśli „wysieda” — lokatorzy beda sie wspinać po schodach w egipskich elementach.

Nasze dobre rady, aby Czytelniczki pomogły swojej administracji i podpowiedzieli, gdzie mogłaby ona zakupić wyłączniki, dyrektorzy PGM potraktowali poważnie. Bo wciąż czekała na sygnały. Czyżby ich zaopatrzenie wiecej jeszcze nie wrócił z urlopu? (g)

Sprawa 36 kluczyków

29 września pisaliśmy o nie znanym dotąd dziwie — o skrzyńkach bez kluczyków typu „Hermes” zainstalowanych w bloku przy ul. Marchlewskiego 91. I o tym co dzieje się z korespondencją umieszczaną w tych skrzyńkach dostępnych dla wszystkich. Na odpowiedź czekaliśmy dość długo. Dopiero 19 bm. DOPIT przysłała nam wiadomość, że wręczyła już lokatorom kluczyki. Uczyniła to podobno już następnego dnia po ukazaniu się naszej notatki.

Ala ze poczta ma swoje pliny strzeżone tajemnicze z pisma opatrzonego znakiem PE-056/206 nie dowiedzieliśmy się najważniejszego: dlaczego tyle czasu mieszkańcy domu przy ul. Marchlewskiego 61 byli pozbawieni owych kluczyków. A poza tym dlaczego dział pocztyw DOPIT o fakcie pozytywnego załatwienia sprawy 36 kluczyków zdecydował się powiadomić redakcję dopiero po kilku tygodniach.

NTU 303-04 ODPOWIADA

W Pani przypadku tym bardziej więc istnieje możliwość przywrócenia prawa do premii. Przed dokonaniem formalności w III Oddziale PKO, należy wnieść dwie wpłaty po 100 zł w dwóch kolejnych miesiącach, a także udokumentować, iż jedno z rodziców jest pracownikiem uspołecznionego zakładu pracy. (g)

NA KOSZT LOKATORA

K.O.: W naszej posesji był gruntowny remont. Skorzystałam z tego i poprosiłam o powiększenie łazienki, tak abym mogła wstawić wannę i umywalkę. Te urządzenia łącznie z baterią kazano mi zakupić na własny koszt. A teraz jeszcze żąda się ode mnie, abym zapłaciła za ich zainstalowanie. Czy to jest zgodne z przepisami?

RED.: Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej powołuje się na obowiązujące w tej kwestii zarządzenie nr 48 ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska z dnia 19 sierpnia 1974 r. Otóż koszty nabycia oraz założenia urządzeń kapielowych — wany, baterii, piecyków kąpielowych itp. — ich wymiany i naprawy obciążają najemcę, niezależnie od tego, kiedy lokal został mu wynajęty. (g)

ZNIŻKA TYLKO W DOMACH PAŃSTWOWYCH

KOMBATANT: Po przeczytaniu notatki mówiącej, że kombatanom obok innych świadczeń przysługuje 10-procentowa zniżka przy zakupie mieszkań, postanowiłem nabyć na własność użytkowane mieszkanie typu lokatorskiego. W mojej spółdzielni powiedziano mi jednak, że przepisy obowiązujące w spółdzielczości nie przewidują ulg dla kombatanów. Czy informację tę mogę uważać za wiążącą?

RED.: Tak, gdyż potwierdziła ją Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Spółdzielczość jest bowiem na własnym rachunku. Stąd też 10-procentowa zniżka przy zakupie mieszkań kombatanów mogą uzyskać tylko wtedy, gdy zakupują mieszkanie, którego dysponentem jest państwo. (h)

W rozpoznawanych przez Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi — sprawach, wychodzą na jaw przyczyny, które w pełni uzasadniają wypowiedzenie pracownikom umowy o pracę. Naruszyli dyscyplinę, nie wykonywali poleceń, nieodpowiednim zachowaniem stwarzali konflikty, nadużywali alkoholu w czasie godzin pracy.

— Piłem, owszem, ale po pracy. I zakładowi nic do tego — argumentował na rozprawie jeden z pracowników, odwołujący się do decyzji zwolnienia go i żądający przywrócenia do pracy. Przepracował 6 lat w przedsiębiorstwie, które po raz dziesiąty zostało powiadomione, że pracownik znów kolejną noc spędził w izbie wytrzeźwień. Przecież codziennie przez 8, a niekiedy i więcej godzin, powierzano mu sterowanie drogim sprzętem budowlanym. „Kac” rozpraszał uwagę i osłabiał refleksy, więc pracę wykonywał nieuważnie i niedbale. Co najgorsze w tym wszystkim, że mógł w każdej chwili spowodować groźny w skutkach wypadek.

Dyrekcja bała się go dłużej zatrudniać na stanowisku operatora. Sąd wypowiedzenie z miesięcznym okresem odpracowania.

Pracownik wykonywał sobie, że dopóki piśmka wypowiadającego mu umowę nie podpisze, to ikt go z pracy nie zwolni, więc odmówił jego przyjęcia. Potem wziął sobie kilkunastodniowe zwolnienie lekarskie, żeby na jakiś czas zniknąć z oczu i „najgorsze” przeczekać.

Zakład był jednak konsekwentny, toteż sprawa znalazła się w komisji odwoławczej, potem w Sądzie Pracy, od którego pracownik domagał się przywrócenia go do pracy. Twierdził bowiem, że to dyrekcja naruszyła przepisy kodeksu pracy, gdyż nie zawiadomiła go na piśmie o rozwiązaniu z nim umowy. A ponadto wypowiedzenie kończyło się w okresie, kiedy on przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Sąd Pracy ustalił, że piśmo wypowiadające zostało pracownikowi wręczone w odpowiednim terminie. Co prawda odmówił on jego przyjęcia, lecz nie miało to wpływu na skuteczność samego wypowiedzenia.

Świadkowie zeznali bowiem, że kadrowiec próbował kilkakrotnie przed końcem miesiąca doreczyć pracownikowi pismo, wypowiadające stosunek pracy, ale on uparcie odmawiał jego przyjęcia.

Wypowiedzenie, jako jednostronne oświadczenie woli, skierowane do drugiej strony, jest złożone z chwili, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią.

Dlatego bez znaczenia prawnego jest odmowa przyjęcia piśma, zawierającego oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę. Należy na nim jednak odnotować, że adresat odmówił jego przyjęcia i podać dokładnie datę tej odmowy. Właśnie taką zmianę nosiła decyzja, z którą pracownik był zapoznany jeszcze przed rozpoczęciem leczenia. Sąd Pracy nie dopatrzył się naruszenia przez zakład przepisów, wynikających z art. 41 kp, które faktycznie bronią pracownika przed wypowiedzeniem, w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy.

Nim oddalono wnioski o przywrócenie do pracy, sędzia oraz ławnicy rozważyli również kwestię podnoszoną przez pracownika, a mianowicie: czy to co on robi poza pracą, jest wyłącznie jego prywatną sprawą.

Sąd Pracy stanął na stanowisku, że praca, którą wykonywał, wymagała od niego maksymalnej koncentracji. A tym wymaganiom nie mógł on sprostać.

Przedsiębiorstwo nie może być obojętna jakością świadczonych prac, szczególnie na stanowisku operatora sprzętu budowlanego. Nie tylko, że był ten sprzęt źle wykorzystywany, ale że przez nieuwagę kierownika nim, mógł wydarzyć się poważny wypadek.

G. BARGIELOWA

Mieszkanie na czyją miarę?

W artykule pt. „Mieszkanie na miarę” pisaliśmy o tym, że w nowo oddanym mieszkaniu lokator nie powinien mieć problemu z przesunięciem zlewozmywaka, czy kuchenki gazowej. Zdrowy rozsadek podpowiada, że w takich wypadkach decyduje tylko czas — czyli odpowiednio wcześniejsze poinformowanie o tych zyczeniach brigady, która te instalacje montuje.

Jak bardzo byliśmy naiwni, wygłaszając takie poglądy świadczy to, co się przytrafiło naszemu Czytelnikowi — p. K. G., który otrzymał mieszkanie nr 5 w bloku 308, na II piętrze przy ul. Marchlewskiego 37 na Rełkini. K. G. dysponuje dużą lodówką, której nie zmieści w kuchni, jeśli nie przesuśnie o kilkanaście centymetrów zlewozmywaka i kuchenki gazowej.

W sierpniu, kiedy mieszkanie było puste, to znaczy bez żadnej instalacji, zwrócił się z odpowiednią prośbą do spółdzielni „Polesie”, gdzie odesłano go do wykonawcy — Kombnatu Budowy Domów. Zostawił tam podanie z klarownym rysunkiem o ile centymetrów i w jakim kierunku przesunąć urządzenie w stosunku do tego, jak się je instaluje w innych kuchniach.

Odpowiedź otrzymał we wrześniu. Kombinat wyjaśniał, że nie przyjmuje indywidualnych zgłoszeń i że należało działać przez spółdzielnię.

W spółdzielni wszyscy byli mili, bardzo zmezceni i zniechęceni współpracą z wykonawcą, który, jak mówili, zupełnie się z nimi nie liczył i na którego siła rzeczy nie miała wpływu.

Przedstawiciel inwestora — Działu Planowania Remontów i Dokumentacji Technicznej „Inwestprojekt” — nie dostrzegł w tej sprawie problemu. Czytelnik dowiedział się, że wystarczyłoby na podaniu parafki spółdzielni, iż ta się zgadza na wykonanie robót...

Przypuszczalnie nasz Czytelnik po tych doświadczeniach pójdzie starym, utartym szlakiem. Będzie go to kosztowało kilkadziesiąt złotych. Ale ile zyska doświadczenia!

Czy o takie doświadczenie nam chodzi?

O tym wszystkim piszemy po to, by przypomnieć, że wiele spraw jest do załatwienia. Wystarczy tylko, by po drodze każdemu chciało się do końca wypełniać swoje obowiązki. Piszemy tylko swoje obowiązki, nie ponadto. (AP)

Odpowiedzi redakcji

Kilenci sklepu mięsnego przy ul. Kopiczkiego 28: Po zbadaniu zarzutów dotyczących wspomnianego sklepu dyrekcja WSS Oddziału Obrót Mięsem podjęła decyzję o zmianie personelu w tej placówce handlowej. (h)



Czas jest wartością, której przecenić nie sposób. Od tego jak go wykorzystujemy, jakimi treściami wypełniamy nasze minuty i godziny zależy nasze sukcesy i dorobek.

Racjonalne, oszczędne gospodarowanie czasem jest m. in. warunkiem ładu i porządku społecznego oraz materialnego rozwoju kraju i osiągnięć jego obywateli. Każdy więc zdrowo myślący człowiek ma poczucie tego i nieobojętne mu jest czy obowiązujące w jego środowisku systemy organizacyjne sprzyjają oszczędności czasu czy też nie. Nawiązuje do tego list naszej Czytelniczki, która na podstawie własnych obserwacji protestuje przeciwko zjawiskom marnotrawstwa tej tak cennej wartości życiowej.

„Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie czy czas człowieka nie ma znaczenia — pisze pani C. z ul. Sarniej 4. — Wracam pewnego dnia do domu z pracy o godz. 16 i zauważyłam na klatce schodowej ogłoszenie, w którym ROM zawiadamia, że następnego dnia będzie komisja usterkowa o godz. 11, a u kogo be-

dzie zamknięte to znaczy, że nie ma usterki. Zmuszona więc byłam iść rano do pracy i poprosić o wolny dzień z należnego mi urlopu, bo zależało mi, żeby komisja zobaczyła z jakimis usterkami otrzymaliśmy mieszkanie. Dach przecieka tak mocno, że woda ciurkiem spływa po ścianie, okna także są nieszczelne i deszcz przez szpary zalewa parapety, pralnia nie nadaje się do używania i jeszcze nikt w niej nie mógł pracować (choć blok został

zainstalowany). Administracja domowa ma ją pod tym względem szczególnie dużo na sumieniu.

Nierazko dzieje się i tak, że najdrobniejsza nawet pomoc hydraulika z ROM, czy innego rzemieślnika pociąga za sobą wiele smarnawych godzin, trawionych na oczekiwaniu. Klasycznym tego przykładem mogłoby być przypadek Czytelniczki z ul. Przybyszewskiego, która na zamontowanie pieca do przewodu

kominiowego czekała miesiąc od osztywa do października.

Równie niepokojące ze względu na marnotrawstwo czasu są te wszystkie nieskoordynowane godziny przejęte w instytucjach usługowych. Owe interwały zakłócające normalny tok pracy przez częste spóźnienia, opóźnienia i niesolidność.

Ma to miejsce m. in. w przypadku, o którym wspomina Czytelniczka z ul. Sarniej. Przytoczony przez nią przykład stanowi wyjątek. Tego typu piśmne powiadomienia, przez Dyrekcję Rozbudowy Miast i Osiedli o komisyjnym przeglądzie dotyczącym usuwania uste-

rek w nowych blokach są stałą praktyką.

Fetysz jednoczyniowego działania obojętne nie tylko w DRMIO. Podobnie wygląda praca w centralnym transporcie komunalnym, obsługującym wszystkie PGM i ROM. Błada więc lokatorów, oczekujących np. na wymianę kuchenki gazowej, jeśli w zaawizowanym przez dostawcę terminie nie będzie mógł zwolnić się z pracy. A że jeden termin nie-

razdoko nie finalizuje sprawy, można sobie wyobrazić jakie to pociąga straty.

W dziele racjonalnego działania pozostało więc niemało do zrobienia. Dlatego każdy przejaw troski o czas i zdrowie. Z satysfakcją odnotować trzeba np. godną naśladowictwa inicjatywę PGM-Górna, które dla rozładowania spiętrzeń w zapotrzebowaniu na usługi remontowo-naprawcze, zgłaszane przez lokatorów do ROM, rozpoczęło przeszkalanie dozorców w Ośrodku Szkoleniowym Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej, w celu przyswojenia im umiejętności w zakresie drobniejszych napraw. Oby to nie była tylko przysłowiowa jaskółka, która nie czyni wiosny.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

CZAS BEZ USZCZELKI

60 Bogaty program Dni Filmu Radzieckiego

Jedenaste premier, liczne przeglądy, spotkania z twórcami, konkursy, wystawy - to program Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów i TPP-R na "Dni Filmu Radzieckiego".

Bogaty tegoroczny program zainauguruje 3 listopada w kinie "Bałtyk" projekcja "Zołnierzy wolności" (I i II część) reż. J. Ozierowa.

Projekcje radzieckich filmów odbywać się będą we wszystkich kinach. Bedziemy mieli okazję obejrzeć zarówno filmy fabularne jak i dokumentalne.

Dni Filmu Radzieckiego będą miały w bieżącym roku szczególne uroczyste charaktery, zamknie ich cykl imprez kinematograficznych przez polską kineamatografię z okazji obchodów 60 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Samorządy mieszkańców na półmetku kadencji

W województwie łódzkim działają 193 komitety osiedlowe i obwodowe. Ten rok działania, który zbliżył samorządy do półmetka obecnej kadencji - charakteryzował się dalszym umocnieniem pozycji i wzrostem ich roli.

Dobry samorząd to ten, który potrafi skupić wokół siebie największą ilość aktywistów i wspólnie z działającymi w miejscu zamieszkania organizacjami dąży do załatwienia najpilniejszych spraw.

W ubiegłym roku czyny społeczne mieszkańców naszego województwa osiągnęły wartość 40 mln zł. W pierwszej połowie br. ich wartość szacuje się na 21 mln zł.

Wiele samorządów opiekuje się ludźmi starymi i samotnymi oraz dziećmi z rodzin moralnie zagrożonych. Komitety mają swe zakłady opiekuńcze. Przykładem dobrego opiekuna jest "Anilana", a w Pabianicach Zakłady Środków Opatrunkowych.

Śródmiejska organizacja ZSMP podsumowała swój dorobek

Śródmiejska organizacja ZSMP na wczorajszej I Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, dokonała podsumowania dwuletniej działalności.

W bilansie dotychczasowych dokonań zwraca uwagę bardzo dynamiczny wzrost szeregów ZSMP, największy spośród wszystkich dzielnic łódzkich.

TROJACZKI W PABIANICACH

Na oddziale położniczo-ginekologicznym Zakładu Opieki Zdrowotnej w Pabianicach w ubiegłym poniedziałek przyszyły na świat trojaczki. Szczęśliwą matką jest 30-letnia Barbara Wlazlak.

Odnaczenia z okazji "Dnia Łącznościowca"

Z okazji "Dnia Łącznościowca" wczoraj w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Łodzi odbyła się uroczystość dekoracji zastużonych pracowników łączności.

MO udaremniała kradzież "malucha"

Patrolujący w nocy ulice miasta funkcjonariusze MO zwrócili uwagę na młodego mężczyznę, który wpychał "Fiata 120p" z podwórka jednego z domów przy ul. Łagiewnickiej.

W kilku zdaniach

- Oddział Łódzki PT Farm. zaprasza na zebranie, dziś, o godz. 18, w sali wykładowej Gmachu Farmacji Łódź ul. Narutowicza 120a.

Województwo łódzkie jest rozwinięte i różnorodnie. Wzrost ich w różnym miastach naszego województwa, dzielnicach czy osiedlach Łodzi. Obok komitetów wzorowych są i słabsze, a nawet zupełnie biernie.

Medal dla akordeonisty

W holenderskim mieście Eindhoven zakończył się Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy. O nagrody walczyli laureaci konkursów, jakie odbyły się wcześniej w 14 krajach.

Medal dla akordeonisty

W holenderskim mieście Eindhoven zakończył się Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy. O nagrody walczyli laureaci konkursów, jakie odbyły się wcześniej w 14 krajach.

Medal dla akordeonisty

W holenderskim mieście Eindhoven zakończył się Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy. O nagrody walczyli laureaci konkursów, jakie odbyły się wcześniej w 14 krajach.

Medal dla akordeonisty

W holenderskim mieście Eindhoven zakończył się Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy. O nagrody walczyli laureaci konkursów, jakie odbyły się wcześniej w 14 krajach.

Medal dla akordeonisty

W holenderskim mieście Eindhoven zakończył się Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy. O nagrody walczyli laureaci konkursów, jakie odbyły się wcześniej w 14 krajach.

Medal dla akordeonisty

W holenderskim mieście Eindhoven zakończył się Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy. O nagrody walczyli laureaci konkursów, jakie odbyły się wcześniej w 14 krajach.



Table with telephone numbers for various services like Centrala Informacyjna PKO, Straż Pożarna, Pogotowie Ratunkowe, etc.

Table with theater listings including Wielki, Nowy, Mała Sala, Jaracza, Muzyczny, Arlekin, Półkocio, Ziemia Łódzkiej.

Table with museum listings including Historia Ruchu Rewolucyjnego, Oddział Radogoszcz, Archeologiczne i Etnograficzne, Centralne Muzeum Włókiennictwa.

Table with park and garden listings including Łódzki Park Kultury i Wypoczynku, Ogród Botaniczny, Ogród Zoologiczny, Palmiarnia.

Table with cinema listings including Bałtyk, Iwanowo, Polonia, Przedwiośnie, Włókniarz, Wolność, Wisa, Zacheta, LDK, Muza, Studio, Stylowy, Gdynia, DKM, Kolejarz, Młoda Gwardia.

Table with cinema listings including Muza, I Mała, Półkocio, Roma, Stoki, Oka.

Table with cinema listings including Kolejarz, Młoda Gwardia, Muza, I Mała, Półkocio, Roma, Stoki, Oka.

Table with cinema listings including Kolejarz, Młoda Gwardia, Muza, I Mała, Półkocio, Roma, Stoki, Oka.

Table with cinema listings including Poleśie, Halka, Pionier, Rekord, Swit, Sojusz, Tatory.

Table with cinema listings including Kolejarz, Młoda Gwardia, Muza, I Mała, Półkocio, Roma, Stoki, Oka.

Table with cinema listings including Kolejarz, Młoda Gwardia, Muza, I Mała, Półkocio, Roma, Stoki, Oka.

Table with cinema listings including Kolejarz, Młoda Gwardia, Muza, I Mała, Półkocio, Roma, Stoki, Oka.

Table with cinema listings including Kolejarz, Młoda Gwardia, Muza, I Mała, Półkocio, Roma, Stoki, Oka.

Table with cinema listings including Kolejarz, Młoda Gwardia, Muza, I Mała, Półkocio, Roma, Stoki, Oka.

Table with cinema listings including Kolejarz, Młoda Gwardia, Muza, I Mała, Półkocio, Roma, Stoki, Oka.

Table with cinema listings including Kolejarz, Młoda Gwardia, Muza, I Mała, Półkocio, Roma, Stoki, Oka.

Table with cinema listings including Kolejarz, Młoda Gwardia, Muza, I Mała, Półkocio, Roma, Stoki, Oka.

Table with cinema listings including Kolejarz, Młoda Gwardia, Muza, I Mała, Półkocio, Roma, Stoki, Oka.

Table with cinema listings including Kolejarz, Młoda Gwardia, Muza, I Mała, Półkocio, Roma, Stoki, Oka.

W przyszłym roku rusza budowa nowych zakładów łódzkiej "Telimeny"

Ze Związku Radzieckiego wróciła ostatnio ekipa "Telimeny". Na pokazach w Wilnie, Mińsku i Kijowie lansowała ona 30 własnych propozycji strojów na popołudnie i wieczór.

Jednakże wzorowy salon powstał dopiero w nowej siedzibie, którego budowa ma ruszyć w przyszłym roku.

Już niedługo rozpocznie się modernizacja drugiego sklepu tego domu mody przy ul. Sienkiewicza.



Na ogół zawsze jesienią i wiosną mnożą się skarpi. Czytelników, ochlapanych przez nieuwważnych kierowców białym ze stojących na jeźniach kałuż.

Ochlapani błotem

Na ogół zawsze jesienią i wiosną mnożą się skarpi. Czytelników, ochlapanych przez nieuwważnych kierowców białym ze stojących na jeźniach kałuż.

W imieniu Czytelników prosimy właścicieli brzozy z ZSC o odnalezienie owej niebezpiecznej pompy, naprawienie jej i zastawienie. Proszymy też o wyłączenie jej z obrotu.

Zadajemy sobie sprawę, że często kierowcy trudno jest ominąć ogromne kałuże, stojące na drogach. Z drugiej jednak strony apelujemy do kierowców o odrobiny dobrej woli i o miarę możliwości unikanie takich jak opisana wyżej sytuacji.

60 Antologia przyjaźni

(Inf. własna)

Pod takim tytułem niedzielnia „Prawda”, organ Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przynosi informację o antologii poezji rosyjskiej i radzieckiej poświęconej Polsce, wydanej w pięknej szacie graficznej przez Wydawnictwo Łódzkie pt. „Jak wierszem unieść Twoją chwałę”.

„Prawda” informuje o zawartości tomu, podaje nazwiska radzieckich autorów i polskich tłumaczy.

Przypominamy, że jeden z pierwszych egzemplarzy antologii wręczono I sekretarzowi KC PZPR, Edwardowi Gierkowi w czasie inauguracji roku kulturalnego w Łodzi.

A. H.

Radzieccy historycy sztuki wiedzieli, że jednym z twórców XII-wiecznych ikon był Olesij Piotrowicz, z racji swego pochodzenia zwany Greczynem. Ale dopiero przed kilku tygodniami, ku zdumieniu przede wszystkim archeologów, natrafiono na dom, w którym artysta mieszkał i pracował. Ich uwagę zwrócił pisany na kawałku brzoźowej kory list, następującej treści: „Uklony dla ciebie od popa. Namaluj mi na dwóch ikonach Chrystusa pomiędzy dwoma aniołami. Anioły winny mieć po sześć skrzydeł. Ja ci się kłaniam, a Bóg ci zapłaci. Albo — co do ceny jakoś się dogadamy.”

Do odkrycia tego doszło w następujących okolicznościach. Jeszcze w roku 1932 radziecki archeolog prof. Archiwowski rozpoczął badania nad przeszłością Niżniego Nowgorodu. Przerwane w czasie wojny, zostały po jej zakończeniu wznowione i dziś kieruje nimi prof. Borys Aleksandrowicz KOLCZIN. Wykopano dotąd około 20 tys. m sześć. ziemi, sięgając miejscami do głębokości 10 m. Jak mi powiedział prof. Kol-

czin, natrafiono na tak wielką ilość przedmiotów dających świadectwo o kulturze materialnej miasta w jego średniowiecznym okresie, że się je waży na tony i wywozi ciężarówkami. Dzięki tym pracom wykopaliskowym w roku 1959 święcono 1100-lecie miasta, chociaż profesor twierdzi, że był to tylko „powód do bankietu”. W rzeczywistości bowiem historia Niżniego Nowgorodu sięga za ledwie początków X wieku.

Poszukiwania prowadzone są na wielką skalę i przy zastosowaniu najnowszych metod badawczych. M. in., co samo w sobie stanowiłoby sensację, wiek znalezisk

spokój z papierem. Piszcze na brzoźowej korze!

W domu popa natrafiono na resztki pracowni malarza Greczyna. Znalaziono w niej np. naczynia z farbami. Co za radość dla współczesnych malarzy i chemików. Farby można poddać analizie, niektóre zaś składniki znaleziono przygotowane w osobnych naczyniach, obok farb. Należy do nich np. ważyca 3 kg zapas burzyny. Robiono z niego lakiery, grający taką rolę jak późniejsze werniksy. Dom musiał ulec gwałtownemu zniszczeniu, albo jego mieszkańcy musieli z innych powo-

na około 150 tysięcy. Pęcznizy tomy zawierające opisy rozlicznych stron życia średniowiecznego grodu. Poznawo już historię rzemiosła i handlu. Wiadomo, co przywożono, a co stanowiło przedmiot eksportu. Tysiące przedmiotów codziennego użytku znajdujących w domach mieszkalnych dały pełny obraz ówczesnej sztuki masowej, zwyczajów i obyczajów. Oczywiście osobliwe miejsce jako źródło informacji zajmują owe „bierozozwyje gramoty” czyli notatki na brzozie. Dotyczy bowiem spraw przeróżnych, od zamówień handlowych i artystycznych po oświadczenia. Wśród nich znalazła się nawet 12-stronicowa „książka” wypełniona różnymi wiadomościami. Wszystkie pisane są po rosyjsku, a tylko w dworku należącym kiedyś do Niemca znalazłono 94 psalm Dawida po łacinie. Jednakże nieobecne były ówczesnym nowogrodzianom również i inne sposoby prowadzenia notatek. Znalaziono mianowicie drewnianą tabliczkę powleconą woskiem. Na wosku ryłecem zapisywano, co było ważne. „Pewnie używał tego notatnika jakiś dziennikarz” — zastrzegł pod moim adresem prof. Kolczin.

Z innych przedmiotów warto wymienić: drewnianą kolumnę, rzeźbioną w słowiński motyw plecionki, w którą wkomponowano gryfa i centaury. Rączkę skopka w kształcie głowy smoka. Ozdobę z kości, zabawki dziecięce i różne przedmioty służące do rozrywki dorosłym, na przykład szachy. Zebrano ponad 250 figur szachowych. Swoista sensacja wzbudził słoniarny kapeluszek ufurczony, jak rzymskie meskie kapelusze, modne w końcu XIX i na początku XX wieku. Poza tym — ozdoby z kości słoniowej, maski aktora z teatru wodewnego, ozdoby jubilerskie m. in. ze złota, kilkadziesiąt kluczy itd. itd.

Rozwój całej współczesnej nam nauki mocno oddziałał na rozwój archeologii. Zastosowanie najnowszych metod pozwala na bezbłędne określenie, gdzie zalegały warstwy kulturowe, ich odkrycie, wydobycie, zbadać, skatalogowanie i wreszcie udostępnienie innym galeziom nauki, gościom muzeów. Rozkopanie Niżniego Nowgorodu pozwoliło archeologom dokonać rzeczy unikalnej: odtworzyć całą historię powstania i egzystencji średniowiecznego grodu.

JERZY URBANKIEWICZ

Historia na brzoźowej korze spisana

określa się z dokładnością do 1 roku przy pomocy metody dendrometrycznej. Wiadomo np. z dokumentów, że odkopany budynek wzniesiono w roku, powiedzmy 1100. Na podstawie ilości słojów ustala się wiek jednej z belek i ona stanowi wzorec, według którego da się z tak wielką dokładnością określić wiek innych budynków oraz przedmiotów w nich znalezionych.

Natrafiono więc na dom, który sponiał w roku 1196, na jego zaś fundamentach zbudowano w r. k. później inny. Udało się ustalić, że jego właścicielem był pop i to znaczny w hierarchii ówczesnej nowogrodzkiej cerkwi, skoro w roku 1186 kandydował na stanowisko arcybiskupa. W domu tym znalazłono wiele pokrytych piśmem kawałków brzoźowej kory zawierających informacje o życiu popa, a także ów list pisany do malarza ikon. Warto tu wspomnieć, że natrafiono dotąd na 562 takie notatki pochodzące z okresu od połowy XI do końca XIV wieku. Jeżeli z czasów późniejszych nie ma tak wielu pisanych dokumentów to winna temu cywilizacja. Pojawił się mianowicie papier, a ten charakteryzuje się trwałością o wiele mniejszą niż kora brzoźowa. Ludzie piórali jeśli chcieli, by się za tysiąc lat odkopano do waszych nazwisk, dajcie sobie

dów szybko go opuścić, skoro nie zdążyli zabrać rzeczy tak cennych. Obok farb wałowało się 12 deseczek przygotowanych na ikony i dwa jeszcze kawałki kory brzoźowej. Na jednym napisano list następującej treści: „Od popa Niny — do Greczyna. Zamówiłem u ciebie ikonę na uroczystość św. Piotra. Przypominam ci, byś namalował i przywiózł”. Na drugim — szkice ikony. Miała przedstawiać po środku — Chrystusa, po jednej stronie — świętych Anny i Grzegorza, po drugiej — Teodora i Zachara.

Badania archeologiczne Niżniego Nowgorodu stanowią ze względu na stosowane w nich metody oraz na ogromną ilość odkopanych przedmiotów sensację światową. Dziewięć stuleci legło na średniowiecznym grodzie warstwa ziemi 6-10 metrów grubości. Obecnie centymetr za centymetrem warstwy te się zdejmują, pieczołowicie zaś gromadzone świadectwa przeszłości stanowią materiał do poznania miasta od samego jądra po dzień dzisiejszy. Znane dziś metody badań archeologicznych zostały tak udoskonalone, że — choć brzmi to jak paradoks — archeologia daje często, a w przypadku Nowgorodu na pewno — więcej informacji o przeszłości niż dokumenty pisane. Rozkopanie się domy miejskie, dworki, umocnienia, urządzenia komunalne, leźnie i chodniki. Liczne znalezionych przedmiotów określa się

Jazzowe refleksje

I oto mamy już poza sobą trzecią łódzką edycję warszawskiego festiwalu „Jazz Jamboree”. Czterdzienna impreza zaczęła się wspaniałym koncertem orkiestry Ellingtona, której przybycie do Łodzi musiało, niestety, wynagrodzić nieobecność innych zapowiadanych festiwalowych gości. Nie przyjechał więc Konrad Bauer ze swoim zespołem, ani Simeon Stevrev, zabrakło Węgrów, A. Shiv Kumar wystąpił tylko w duecie z żoną, co jednak w tym konkretnym przypadku nie wyrządziło specjalnych szkód muzyce hinduskiej. Mogła zachwycać. Oglądaliśmy i stuchaliśmy w zamian rzecz jasna, innych wykonawców, czy jednak równie dobrych — trudno powiedzieć. Ale nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, jak

mówi przysłowie. Objawił nam się bowiem nowy łódzki zespół jazzowy, o którym, jeśli jego członkowie będą nadal ze sobą grać, jeszcze chyba nieraz usłyszymy. Na razie brak naszym muzykom zgrania, obycia z estradą, ale jeżeli solidnie popracują, to za rok lub dwa... Na razie zdradzamy, że chodzi tu o grupę „Club 77”.

Wiele można mieć też zastrzeżeń do wyboru sal, w których przyszło nam w tym roku słuchać jazzu. I o ile sala koncertowa Państwowego Ogólnokształcącego Liceum Muzycznego, choć niestety, niestety, nadawała się do tego całkiem dobrze, to trudno powiedzieć to samo o sali Teatru Rozmaitości. Czy tak dużych i poważnych imprez nie należałoby czasem lepiej przygotowywać ot-



Na zdjęciu: Anita Moore z orkiestry D. Ellingtona.

„POLTEST-77”

Z czym do klienta?

Na każdym targach liczy się gust kupujących i przede wszystkim skala potrzeb, jakim sprostać ma oferta. Zrozumiałe, że gdy zapotrzebowanie duże — idzie nie tylko towar prima-sort a transakcje bywają wiązane w myśl zasady: damy wam coś ekstra tylko wtedy jeszcze i to co na półkach... A klient wymaga, chce płacić i mieć satysfakcję, że zapłacił właśnie za to co mu chodziło.

Już za miesiąc targowej „obróbce” poddana zostanie rozrywka. W tej branży obowiązują również twarde prawa rynku. W dniach 8-11 grudnia przyjadą do Łodzi zespoły i soliści z całego kraju na IV Polskie Targi Estradowe „Poltest-77”, aby zaprezentować

NAJNOWSZE PROGRAMY.

Ten postulat budzi już dziś, gdy nie znamy jeszcze szczegółów oferty wiele istotnych obaw. Doświadczenia lat minionych uczą, że nie zawsze udało się mu sprostać. Nie znaczy to jednak, że można z niego rezygnować. Wręcz żelazna zasada obowiązująca wszystkie przedsięwzięcia rozrywkowe przejeżdżające na targi musi stać się prezentacją najwyższego dorobku. Pozwólmy przy tym gwiazdom starać się o widów, nie zaś zanudzać ich wciąż tymi samymi ograniczonymi numerami. Aby nie szukać daleko przykładów przypomnieć tylko program Andrzeja Rosiewicza, który już przed ubiegłorocznymi targami znaleźliśmy dobrze, potem oglądaliśmy go w czasie targów, na festiwalu opolskim i jeszcze w Sopocie. Tymczasem zapotrzebowanie na rozrywkę jest wciąż ogromne i na estradowym rynku

IDZIE WSZYSTKO.

FORMUŁA TARGÓW.

Dołamy od razu, że zmienia się nieco. Bada, jak dotąd, programy giełdowe firmowane przez poszczególne przedsiębiorstwa rozrywkowe będą monodramy, programy poetycko-muzyczne, występy artystyczne związane z ruchem studenckim, wykonawcy kabaretowi. Ale będą jeszcze programy, jakich dotąd na targach nie oglądaliśmy. Zapowiada się bowiem blok miniwidowisk przeznaczony dla gastronomii.

Organizatorzy zapraszają na targi przedstawicieli różnych branż. Zarówno estrad, nocnych lokali, jak i gminnych ośrodków kultury, „Poltest-77” będzie bowiem prezentacją rozrywki szeroko poletej, dostosowanej do różnych potrzeb i gustów. Swoje umiejętności zaprezentuje około 600 wykonawców. Porozceta łódzkiej oferty będzie już niebawem long play wydany przez „Polskie Nagrania”.

Jak zawsze targowe imprezy odbywać się będą na kilku scenach, ale miejscem spotkań wszystkich gości i dyskusyjnym centrum będzie tym razem night-club, który rozpocznie działalność w budynku Estrady Łódzkiej.

FORMUŁA TARGÓW.

Dołamy od razu, że zmienia się nieco. Bada, jak dotąd, programy giełdowe firmowane przez poszczególne przedsiębiorstwa rozrywkowe będą monodramy, programy poetycko-muzyczne, występy artystyczne związane z ruchem studenckim, wykonawcy kabaretowi. Ale będą jeszcze programy, jakich dotąd na targach nie oglądaliśmy. Zapowiada się bowiem blok miniwidowisk przeznaczony dla gastronomii.

Organizatorzy zapraszają na targi przedstawicieli różnych branż. Zarówno estrad, nocnych lokali, jak i gminnych ośrodków kultury, „Poltest-77” będzie bowiem prezentacją rozrywki szeroko poletej, dostosowanej do różnych potrzeb i gustów. Swoje umiejętności zaprezentuje około 600 wykonawców. Porozceta łódzkiej oferty będzie już niebawem long play wydany przez „Polskie Nagrania”.

Jak zawsze targowe imprezy odbywać się będą na kilku scenach, ale miejscem spotkań wszystkich gości i dyskusyjnym centrum będzie tym razem night-club, który rozpocznie działalność w budynku Estrady Łódzkiej.

Rozmowy o teatrze

Tartufe na scenie w ydarzeń

W swoim czasie (premiera — rok 1664), „Świątoszek” był dziełem wytoczonym przeciw bigoterii. Tak się powszechnie uważa. Czy tylko przeciw bigoterii? Bigoteria jest zwyrodniałą postacią kultu, ale jednak kultu. Bigotami są Orgon, Pani Pernelle. Można im zarzucić wszystko, na pewno jednak nie obłudę. Ich wiara jest pływka, bigoteria ma zastępować autentyczne przeżycie, autentyczne zaangażowanie. To postawa zastępcza; treść jest zastępowana formą, wewnętrzny stosunek do przedmiotu kultu — manifestacja zewnętrzna.

Tymczasem pełny tytuł dzieła Moliere brzmi: „Tartufe, czyli Błudnik” („Tartufe ou l'Imposteur”). Tartufe wyrósł na bigoterii jako pasożyt na nadwołanym organizmie. Królem bigotów jest ten, który głośniejszy się modli, z większym hukiem pada na kolana. Tartufe to zrozumiał i został królem bigotów, sam nawet bigotem nie będąc.

W spektaklu Bohdana Korzeniewskiego w Teatrze Nowym, Tartufa gra Andrzej May. Znamy Mayę; na męczyżnę przystojnego charakteru zwać się nie musi. Ale ten Tartufe zrozumiał i to widzimy, że — aby dla pań Pernelle i dla Orgonów być bardziej przekonującym, powinien całym sobą poddać się swej roli.

Prawdziwego Tartufa oglądamy, gdy przychodzi z Oficerem Gwardii zajmować dom Orgona. Gdyby nie kostium, mógłby grać wtedy romantycznego herosa. Kiedy jednak wkłada się do domu Orgona, jest pokurczem odzianym w śmieczne suknie. Ten Tartufe wie, że najbliższym w tym domu będzie wtedy, gdy będzie się wyda-

Jerzy Katarasiński

na swej drodze Tartufa, nie uważaży nikomu innemu, ale jemu właśnie.

Pani Pernelle — Jantny Jabłonowskiej, to kolejna perleka aktorska w przedstawieniu Korzeniewskiego. Starsze, okrzepłe pokolenie bigotów. Wierzy się jej, że nie widzi, nie nie słyszy i nie nie rozumie. I o ile w przypadku Orgona możemy sądzić, że zdemaskowanie Tartufa będzie pamiętało do końca życia, że ten przysięgnie starczy mu na zawsze, jako bodziec do krytycznego oglądu spraw i ludzi, to Pernelle Jabłonowskiej jest na zawsze stracona. Będzie szukała następnych Tartufów, aby dać się wodzić za nos; tego potrzebuje jej nie widzące oczy, nie słyszające uszy i nie myślący mózg.

Jest jeszcze Pan Układny, zagrany bardzo zgodnie z nazwiskiem postaci przez Ryszarda Dembińskiego. Z uśmiechem przylepionym do ust, mimo korpulentności (kostium), kręcący się po scenie wydarzeń, jak fryga, wykwalifikowany wykonawca poleceń, stanie po każdej stronie, jeśli tylko da się zarobić. Brawurowo, byskotliwie rozegrana rola.

To by było wszystko z tej strony barykady. Ale po drugiej są przecież inteligentna Elmira Barbary Dziekan, bardzo bystra i nie dająca sobie w kaszę dmuchać Dorcyna Barbary Bronińskiej, pencyjny Kleant Janusza Kubińskiego, młodzieńczo zapalczywy Walery Piotr Krukowski, Dami Tomasz Fogla, są inni. Czyżby jeden Tartufe z dwoma kukłami w rękach mógł spokojnie prowadzić swą grę?

Bohdan Korzeniewski w to nie wierzy i dodaje Tartufowi pomocników. U Moliere istnieje nie pojawiający się na scenie stuga Tartufa, Wawrzyniec. U Korzeniewskiego Wawrzyniec jest więcej i sa realni. Węszą po całym domu, podłuchują, czuwają nad każdym słowem mieszkańców, donoszą Tartufowi, dostarczają mu informacji.

mocno współtworzony jest przez światło. W pierwszych aktach, gdy na scenie nie ma jeszcze Tartufa (Korzeniewski połączył pierwszy, drugi i trzeci akt oraz czwarty i piąty, tworząc dwie odsłony), światło jest normalne. Później z wolna szarzeje, aby prawie zgasnąć, gdy szala wydarzeń przechyla się na stronę Tartufa i znów się rozjarzy, gdy Tartufe zostanie pogrzebany. To Tartufe gasi to światło — także dosłownie, wygaszając świecę w scenie uwoodzenia Elmiry. Światło pełni tu



Na zdjęciu (od lewej): Bogusław Sochnacki (Orgon) i Andrzej May (Tartufe). Fot.: A. Neugebauer

Już od 12 lat, rokrocznie, organizowany jest ogólnopolski konkurs „Blizej teatru”, który ostatnio przebiegał pod hasłem „Teatr 77”.

na terenie łódzkiego województwa miejskiego żywy oddźwięk. Przystąpiło do niego ponad 80 placówek (szkoły, domy kultury, biblioteki, kluby, różne związki i stowarzyszenia), prezentując dorobek teatrów zawodowych, amatorskich, lalkowych, teatrów poezji i arty-

przez Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Teatralnej w Warszawie trzy nagrody pieniężne: Teatrowi Ziemi Łódzkiej, XV Liceum Ogólnokształcącemu im. Kasprzowicza w Łodzi oraz zastępowej działaczce kultury, Teresie Skoczylas. Natomiast listy gratulacyjne mi-

Rolnika. Oby w przyszłości klubów tego właśnie typu znalazło się więcej.

Z podsumowania konkursu wynika, że na terenie województwa łódzkiego amatorski ruch teatralny rozwija się pomysłnie, że istotnie znajduje się rozmaite formy, ażeby zainteresować teatrem. Przede wszystkim nastroja nas optymistycznie, nie fakt, że kadry starych, zastępowych działaczy uzupełniane są przez młodych entuzjastów teatru. Można też spodziewać się, że rezultaty nowej, rozpoczynającej się teraz akcji „Teatr 77” będą jeszcze pełniejsze, niż w roku ubiegłym.

Na zakończenie dodajmy jeszcze, że właśnie w tym roku obchodzą będziemy 70-lecie teatralnego ruchu amatorskiego w Polsce; i to że do niego, konkursu do wzmożenie energii w działaniu i do ujawniania nowych inicjatyw.

M. J.

Koordinatorami rozlicznych, związanych z tą akcją imprez (którym patronuje Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz CRZZ), są poszczególne wojewódzkie oddziały Towarzystwa Kultury Teatralnej. W Łodzi mieści się ono w gmachu LDK przy ul. Traugutta 15.

stycznych zespołów różnego typu.

Onegdaj odbyło się w Łódzkim Domu Kultury podsumowanie akcji „Teatr 77”, rozdanie nagród centralnych i wojewódzkich, wyróżnień oraz dyplomów uznania.

Jury konkursu, obfadyjące pod przewodnictwem Marty Janic, przyznało ufundowane

ministra kultury i sztuki otrzymały: Biblioteka ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi i Klub „Eltus” Fabryki Transformatorów.

Z kolei nagrody wojewódzkie, ufundowane przez szereg instytucji kulturalnych, przyznano 28 placówkom. Warto tu podkreślić, że wśród nich znalazł się również jeden Klub

rolnika. Oby w przyszłości klubów tego właśnie typu znalazło się więcej.

Z podsumowania konkursu wynika, że na terenie województwa łódzkiego amatorski ruch teatralny rozwija się pomysłnie, że istotnie znajduje się rozmaite formy, ażeby zainteresować teatrem. Przede wszystkim nastroja nas optymistycznie, nie fakt, że kadry starych, zastępowych działaczy uzupełniane są przez młodych entuzjastów teatru. Można też spodziewać się, że rezultaty nowej, rozpoczynającej się teraz akcji „Teatr 77” będą jeszcze pełniejsze, niż w roku ubiegłym.

Na zakończenie dodajmy jeszcze, że właśnie w tym roku obchodzą będziemy 70-lecie teatralnego ruchu amatorskiego w Polsce; i to że do niego, konkursu do wzmożenie energii w działaniu i do ujawniania nowych inicjatyw.

M. J.

Blizej teatru

Celem tego masowego konkursu jest nie tylko wyławianie najcenniejszych inicjatyw i wyszukiwanie najofiarniejszych pracowników na niwie krzewienia kultury teatralnej. Ważne, że staje się on okazją do mnożenia różnych form zachęcania społeczeństwa (a przede wszystkim młodzieży szkolnej) do uczestnictwa w przedstawieniach i zainteresowania się różnymi formami teatru. Tegoroczny konkurs znalazł

stycznych zespołów różnego typu.

Onegdaj odbyło się w Łódzkim Domu Kultury podsumowanie akcji „Teatr 77”, rozdanie nagród centralnych i wojewódzkich, wyróżnień oraz dyplomów uznania.

Jury konkursu, obfadyjące pod przewodnictwem Marty Janic, przyznało ufundowane

rolnika. Oby w przyszłości klubów tego właśnie typu znalazło się więcej.

Z podsumowania konkursu wynika, że na terenie województwa łódzkiego amatorski ruch teatralny rozwija się pomysłnie, że istotnie znajduje się rozmaite formy, ażeby zainteresować teatrem. Przede wszystkim nastroja nas optymistycznie, nie fakt, że kadry starych, zastępowych działaczy uzupełniane są przez młodych entuzjastów teatru. Można też spodziewać się, że rezultaty nowej, rozpoczynającej się teraz akcji „Teatr 77” będą jeszcze pełniejsze, niż w roku ubiegłym.

Na zakończenie dodajmy jeszcze, że właśnie w tym roku obchodzą będziemy 70-lecie teatralnego ruchu amatorskiego w Polsce; i to że do niego, konkursu do wzmożenie energii w działaniu i do ujawniania nowych inicjatyw.

M. J.

rolnika. Oby w przyszłości klubów tego właśnie typu znalazło się więcej.

Z podsumowania konkursu wynika, że na terenie województwa łódzkiego amatorski ruch teatralny rozwija się pomysłnie, że istotnie znajduje się rozmaite formy, ażeby zainteresować teatrem. Przede wszystkim nastroja nas optymistycznie, nie fakt, że kadry starych, zastępowych działaczy uzupełniane są przez młodych entuzjastów teatru. Można też spodziewać się, że rezultaty nowej, rozpoczynającej się teraz akcji „Teatr 77” będą jeszcze pełniejsze, niż w roku ubiegłym.

Na zakończenie dodajmy jeszcze, że właśnie w tym roku obchodzą będziemy 70-lecie teatralnego ruchu amatorskiego w Polsce; i to że do niego, konkursu do wzmożenie energii w działaniu i do ujawniania nowych inicjatyw.

M. J.

Klimat tego spektaklu bardzo

Jakże uniwersalny jest Moliere.

KOŁO SITLID oraz KLUB TECHNIKI I RACJONALIZACJI

przy Meblarskiej Spółdzielni Inwalidów im. M. Buczka

URZĄDZA

w lokalu własnym przy ul. Helskiej nr 47/61 (róg ul. Brukowej)

WYSTAWĘ

NOWOŚCI MEBLARSKICH

W ZAKRESIE WYROBÓW TAPICEROWANYCH.

Wystawa będzie czynna w dniach od 28 października do 1 listopada 1977 roku w godzinach od 10 do 18, na którą

ZAPRASZA
ZARZĄD KOŁA SITLID i KTiR.

2872-k



PRZYZORNI RODZICE

— MOGĄ ZABEZPIECZYĆ MATERIALNIE PRZYSZŁOŚĆ SWEGO DZIECKA

zawierając oprocenowane ubezpieczenie zaopatrzenia dzieci.

Na zgłoszone życzenie Inspektorat PZU wydeleguje pośrednika ubezpieczeniowego w umówionym terminie, który udzieli wyczerpujących informacji i pomoże w zawarciu ubezpieczenia.

USŁUGI POŚREDNIKA UBEZPIECZENIOWEGO SĄ BEZPŁATNE.

2851-k

SPRZEDAM gokart dziecięcy i łódzeczko metalowe. Plantowa 13a m. 41 23277 g

SPRZEDAM blam lampki ka rakulowe czarne i bransoletkę złotą 7i gram. Wdżew-Wschód. Smetany 4 m. 5, godz. 17-18 23273 g

MASZYNE dlewiarska nr 6 i 10 — sprzedam. Skłodowska 31 m. 83a. 23315 g

FUTRO z rudyh lisów — sprzedam. Tel. 771-55, od 15 23315 g

FUTRO — lampki karakulowe czarne niedrogo sprzedam. Józefa 1 m. 22 23353 g

PERKUSJE — sprzedam. Oferty „23250” Prasa, Piotrkowska 96

KOZUCH damski sprzedam. Tel. 257-05 23289 g

FUTRO czarne lampki rozmiar 50 blam szary, piodo c.o. lxi sprzedam. Tel. 331-74 23222 g

FUTRO karakulowe, pierścione z brylantem, złotą bransoletkę — sprzedam. Kilińskiego 17 m. 4a, Mielczarek 23764 g

KOZUCH damski sprzedam. Maratońska 36 m. 9 blok 254 23970 g

KOZUCH damski zagraniczny — sprzedam. Telefon 298-13, po 17 23427 g

CZARNE lampki blam — sprzedam. Mazurska 31 m. 23, po 15 23429 g

KOZUCH męski, damski — sprzedam. Zagłębnińska 102-246 23419 g

KOZUCH damski nowy za graniczny — sprzedam. Pa blaniczka 64/72 m. 18 23430 g

KOZUCH damski i suknie balowa sprzedam. Telefon 548-17 23403 g

KOZUCH damski sprzedam. Tel. 860-05, po 17 23400 g

POJAZDY

„OCTAVIE Super” — stan bardzo dobry — okazjnie sprzedam. Tel. Pabianice 73-15, godz. 18-20 23353 g

„SYRENE 104” (1969) — sprzedam. Złazierska 124/140 m. 88, po 15 23363 g

„MOSKOWICZA 407” — sprzedam. Tel. 215-38 23345 g

„SKODE-Occavie” stan do bry — sprzedam. Telefon 539-31 23333 g

„FIATA 125p” (1974-1975) w dwóch ratach — kupie. Łódź, Brzechwy 9 m. 23, godz. 17-20 23329 g

SPRZEDAM „Zastawę” (1976), „Skode 110 L” (1975), Umińskiego 2, tel. 53-37-95 23311 g

PILNIE sprzedam „Octavie”. Pojezderska 3-22 23257 g

FABRYCZNE nowego „Fiata 1268”, zamienie na nowego „Trabanta”. Telefon 343-15 23298 g

„MOSKOWICZA 412” s powod u wyjazdu pilnie sprzedam. Tel. 760-21 23282 g

„WARSZAWA 223” (1971) — sprzedam. Tel. 82-90-30, po 17 23260 g

„SYRENE 104” sprzedam. Al. Unii 18 m. 20 23223 g

„FIATA 125p 1300” (1974) zdecydowanie sprzedam. 51-41-27 23469 g

„FIATA 125p 1300 (1974) sprzedam. Telefon 317-55, po 17 23531 g

„WARSZAWA 223” (1971) — sprzedam. Tel. 82-90-30, po 17 23260 g

„SYRENE 104” sprzedam. Al. Unii 18 m. 20 23223 g

„FIATA 125p 1300” (1974) zdecydowanie sprzedam. 51-41-27 23469 g

„FIATA 125p 1300 (1974) sprzedam. Telefon 317-55, po 17 23531 g

„WARSZAWA 223” (1971) — sprzedam. Tel. 82-90-30, po 17 23260 g

„SYRENE 104” sprzedam. Al. Unii 18 m. 20 23223 g

„FIATA 125p 1300” (1974) zdecydowanie sprzedam. 51-41-27 23469 g

„FIATA 125p 1300 (1974) sprzedam. Telefon 317-55, po 17 23531 g

TYLKO KILKA DNI

CYRK „AS”
ROZBIŁ SWE NAMIOTY
NA ŻABIENCU,
róg ul. Limanowskiego i Brukowej
PEŁNY PROGRAM. CYRK OGRZEWANY.
Przedprzedaż biletów prowadzą:
„GROMADA”, „TURYSTA” i kasy cyrku,
codziennie od godziny 10.
ZAPRASZAMY

2962-k

TYLKO KILKA DNI

Lokale

LOKALU na warsztat samochodowy poszukuje. Oferty „23247” Prasa, Piotrkowska 96

M-2 własnościowe kupię. Tel. 327-37 23272 g

MŁODA pracująca i studiująca poszukuje mieszkania. Oferty „23339” Prasa, Piotrkowska 96

KWATERA studencka 348-66, po 17 23297 g

ODSTĄPIE pokój z kuchnią na rok. Platne z góry. Oferty „23392” Prasa, Piotrkowska 96

DWUPOKOJOWE bloki Ret klnia i pokój czesociowe w gody — stare budownictwo — zamienie na czteropokojowe — bloki. Oferty „23387” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE mieszkania na rok — dwa. Tel. 53-44-26 23340 g

POSZUKUJE mieszkania. Platne mieszkanie. Oferty „23337” Prasa, Piotrkowska 96

KONSTANTYNÓW — M-2 zamienie na podobne lub M-3 w Łodzi. Konstantynów, pl. Kosciuszki 7, Marek Kurzyk 23326 g

POSZUKUJE pomieszczenia — piwnicy, ponad 70 m. Bardzo dobre zaplace. Oferty „23321” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju lub pokoju z kuchnią. Oferty „23298” Prasa, Piotrkowska 96

TORUN — M-4, zamienie na mieszkanie w Łodzi. Tel. 534-29 23286 g

POKÓJ do wynajęcia — najchętniej studiującym. Oferty „23284” Prasa, Piotrkowska 96

NOWE mieszkanie dwupokojowe w Zdunskiej Wo li zamienie na podobne w Pabianicach Łódź lub Trójmieście. Oferty „23262” Prasa, Piotrkowska 96

KOZINY — zamienie dwa pokoje w blokach — 46 m. I p. — kwaterekowe na większe. Oferty „23317” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMINIENIE M-2 i M-3 na M-4. Łódź, Strzemińskiego 3 m. 1 23236 g

POKÓJ, kuchnia umeblowane do wynajęcia na 1 lata. Platne z góry. Kopernika 30 m. 32

GARAŻU najbliższe okolicy ul. Fornalskiej — poszukuje. Oferty „23310” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ przy Kniaziewiczach — zamienie na Inowrocławska, Urzędnicza, Zagłębnińska lub w pobliżu. Sprzedam „Kentle”. Tel. 778-74 23381 g

KOMFORTOWE 2-pokojowe kuchnia, 60 m. I piętro, telefon, garaż — zamienie na większe 3-4-pokojowe, najchętniej budownictwo miedzynowe. Oferty „23424” Prasa, Piotrkowska 96

POMIESZCZENIE NADAJĄCE SIĘ NA SKŁADY KOSTIUMÓW i REKWIZYTÓW

o powierzchni od 1000 do 2000 m kw.

na terenie Łodzi i woj. łódzkiego

wynajmie

WYTWÓRNIA FILMÓW FABULARNYCH

w ŁODZI.

Oferty prosimy składać do działu

administracyjno-gospodarczego WFF w Łodzi, ul. Łąkowa 29,

blok B, pokój 59, telefon 675-00 wew. 402.

2947-k

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania. Tel. 716-12, po 18 23426 g

POSZUKUJE samodzielnie go pokoju — blisko centrum. Platne z góry za pół roku. Oferty „23418” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią na kilka lat do wynajęcia z piodu wyjazdu. Platne z góry. Oferty „23410” Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA — 630-35 Klonowa 13, mgr Pluskowski 21343 g

WŁOSKIEGO — Wilczyńska, tel. 205-37 23950 g

JĘZYK polski — matury, egzaminy wstępne. Lutomierska 121 m. 42 po 18. Anna Szczepniak

MATEMATYKA, polski. Bibel. 250-11 23452 g

ANGIELSKI, Kalkowska — 248-23 23228 g

NIEMIECKI, 223-30, Minkner 23342 g

GOSPODIE zatrudnię. Narutowicza 127 m. 33

RENCISTA lat 43, posiadający telefon i samochód oczekuje propozycji. Oferty „23292” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ prace chatupni cza. Oferty „23296” Prasa, Piotrkowska 96

ZATRUDNIĘ renciste (chętne małżeństwo) w ho dowli zwierząt futerkowych kZgierz. Możliwość zamieszkania — dogodny dojazd, warunki dobre. Oferty „23251” Prasa, Piotrkowska 96

POMOC do dziecka — potrzebna. Osowskiego 6 m. 14, po 17 23225 g

KALENNIK potrzebny. Telefon 467-63 23373 g

POTRZEBNA opiekunka do dziecka, Narutowicza 67 m. 17 (wjeście od Lindleya 2. Tel. 868-24 22836 g

PRZYJMĘ opiekunkę zaraz do starszej osoby. Okrzeł 40 m. 64

PRZYJMĘ prace chatupni cza. Tel. 242-30 23409 g

Rożne

INSTALUJĘ anteny TV. Krakowiak, tel. 777-38 21705 g

INSTALOWANIE anten te lewizyjnych Wołnka. Tel. 444-77 22616 g

MONTAŻ karniszy, uszczelnianie okien (taśma impregnowana). 53-93-10, Borkowski, 20841 g

INSTALOWANIE spinek zastępujących rozkręcanie okien do mycia. Trwałe uszczelnianie okien. Majchczak 781-11 21287 g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „VENUS” Koszalin, Czarnieckiego 7. Blyskawicznie prześlemy krajowe adresy.

EKSPRESOWE zycie spod ni. Nawrot 81, II piętro. Różycki 21483 g

RYSZARD Pleczetowski zgubił leg. studencka 43188 wyd. przez PE. 23391 g

18 października br. zgubił ważne dokumenty na nazwisko Wiadysława Alkmin. Znalazcę proszę o zwrot. Łódź, Wiel 56 m. 4 blok 364, Zofia Alkmin.

JAN Kacprzak zgubił leg. służbowa nr 974 wydana przez ZSPS Nr 1 — Łódź 23366 g

JANUSZ Zwierzchnowski zgubił indeks nr 42815 wydany przez PE. 23390 g

DNI 17 października na Teofilowie zginił owczarek czarny podpalany w kagańcu, na tylnym łapie podwoj na ostroga. 31-07-08 23379 g

REGULACJA sprężonów, czyszczenie gaźników. Suwalska 24. Sypady, 9-17 23007 g

NAPRAWĘ karoserii oraz regenerację blotników do wszystkich typów samochodów, zabezpieczenie antykorozyjne tworzywem szlucnym zbrojonym szkłem — wykonuje prywatny zakład. Aleksandrów Łódzki, Świerczewskiego 29 23612 g

JACEK Turawicz zgubił leg. i indeks nr 22392 PE. 23330 g

POSZUKUJE wykonawcy stelaży do autobusów. Oferty „23505” Prasa, Piotrkowska 96

BARBARA Zieleniewska zgubiła legi. studencka 3927/F AM. 23402 g

TOMASZ Kilmczak zgubił leg. studencka nr 26141 wydana przez PE. 23428 g

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 8 listopada 1977 roku o godz. 18 w audytorium I Gmachu Chemii Politechniki Łódzkiej, ul. Żwirki 36, odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. HANNY ZIELENIEWSKIEJ pt.: „Badania nad własnościami fizycznymi, chemicznymi i dielektrycznymi papierów nawojowych stosowanych w transformatorach olejowych”.
PROMOTOR: prof. Andrzej Winczakiewicz — Instytut Celulozowo-Papierniczy w Łodzi.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 2925-k

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 5 listopada 1977 roku o godzinie 12 w Gmachu Biologii (ul. S. Banacha 12/16, sala 126) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr JOANNY WDIĘCZAK na temat: „Wpływ promieniowania jonizującego na strukturę i własności hemoglobiny białej typu A”.

PROMOTOR: prof. dr hab. Wanda Leyko z Uniwersytetu Łódzkiego.

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Matejki 34). Wstęp na rozprawę wolny. 2974-k

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 8 listopada 1977 roku w Gmachu Biologii (ul. S. Banacha 12/16, sala 126), odbędzie się publiczne obrony prac doktorskich:

GODZ. 11 — mgr MARIOLI KOWALSKIEJ na temat: „Badania nad przeciwbakteryjną aktywnością białek lizosomalnych (izolowanych z granulocytów ludzkiej krwi obwodowej)”.
PROMOTOR: doc. dr hab. Andrzej Denys z Wojskowej Akademii Medycznej.

GODZ. 12 — mgr HALINY KONONOWICZ na temat: „Analiza cytochemiczna i ultrastrukturalna jader oraz udziału IAA w regulacji wzrostu korzeni siewek Pinus Silvestris L”.

PROMOTOR: prof. dr hab. Maria Olszewska z Uniwersytetu Łódzkiego.

GODZ. 13.30 — mgr ZBIGNIEWA KACKIEGO na temat: „Okrzemki wód słonych Ciecchiocinka”.

PROMOTOR: prof. dr hab. Joanna Kadłubowska z Uniwersytetu Łódzkiego.

Prace doktorskie wraz z opiniami recenzentów znajdują się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Matejki 34). Wstęp na rozprawę wolny. 2975-k

AUTO SERVICE
NOWO OTWARTY WARSZTAT SAMOCHODOWY, świadczy usługi w zakresie ogólnej mechaniki pojazdowej. IMIELNIK NOWY 9, trasa E-12 (przedłużenie ulicy Strykowski), 2 km od granicy miasta Łodzi, tel. Stryków 98. JERZY PODLASEK. 23375-g

U kogo zgąśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź — Miasto, informuje, że w związku z przeprowadzonymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17.

MIASTO ŁÓDŹ:

1. W dniu 3 listopada br. ulice: Wólczańska od nr 32 do 38 i od nr 41 do 51, 22 Lipca nr 2, 3, 4, 10 i al. Kosciuszki 19 oraz Górna, stare budownictwo i bl. nr 113, 118, Kasprzaka od Srebrzyńskiej do nr 58 — stare budownictwo, Długosza od Okrzei do Leśniczki, stare budownictwo, Srebrzyńska 21 i Hiberna 5.
2. W dniach od 4 do 5 listopada br. ul. Bratysławska bl. od 6 do 11.
3. W dniu 4 listopada br. ulica: Kasprzaka bl. 62, 63 i 64.
4. W dniu 6 listopada br. ulice: Nawrot od Targowej do Wysokiej, Wodna od Złotej do nr 36.
5. W dniach od 7 do 8 listopada br. ulice: Koczańskiego nr bl. od 10 do 16.
6. W dniach od 9 do 10 listopada br. ulica: Florencistów bl. bl. 15, 18, 20, 24 i 25.

WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE:

1. W dniach od 31 października do 3 listopada br. Główno, ul. ul. Łowicka, Targowa, Sclegienego i Boczna.
 2. W dniu 2 listopada br. Ignacew.
 3. W dniach od 2 do 5 listopada br. Pabianice, ul. Ossowskiego i przyległe oraz Lorenki 1.
 4. W dniach od 2 do 15 listopada br. Pabianice, ul. Wiejska i przyległe.
 5. W dniach od 4 do 5 i 7 listopada br. Główno, ul. ul. Solskiego, A. Struga i przyległe, os. Huta Józefów.
- Informacje o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach Łódź — Pólmoc, tel. 534-31, Łódź — Południe, tel. 334-23, Pabianice, tel. 87-10, Zgierz, tel. 16-34-49.

TAK TO CZY SIĘ ŚWIAT...



Francuska piosenkarka Sylvia Vartan.

Nowa piramida Cheopsa

Zespół japońskich archeologów podjął decyzję wzniesienia... nowej piramidy w Egipcie na wzór monumentalnych grobowców z okresu Starego i Średniego Państwa. Podczas konferencji prasowej, jaka odbyła się w związku z zamierzonym projektem, naczelny archeolog zespołu Sakuji Yoshimura powiedział: — Piramidy egipskie od dawien dawna stanowiły dla nauki nie rozwiązane do końca zagadki. Jedynym sposobem tej rozwikłania jest wybudowanie nowej piramidy na wzór istniejących w Gizie.

Badacze-orientaliści prowadzący wstępne prace związane z usytuowaniem piramidy przewidują rozpoczęcie robót w styczniu 1978 r. Budowa, przy której zatrudnionych zostanie 10 tys. robotników, ma trwać ok. 2,5 miesiąca. Wysokość nowej piramidy wyniesie ma 65 stóp, obwód zaś podstawy 96 stóp, budowa będzie zatem siedmiokrotnie mniejsza od oryginału, piramidy Cheopsa, wzniesionej w 2680 roku p.n.e. i uważanej za największą i najdoskonalszą zbudowaną.

Lokalizacja piramidy oraz szczegóły związane z jej budową omawiane są obecnie z rządem egipskim, który w zasadzie wyraził zgodę na projekt. Jednym z warunków jest jednak usunięcie piramidy po wykorzystaniu jej do celów reklamowych, zdjęć, filmów oraz imprez związanych z 25-leciem telewizji japońskiej — Nippon Television Newtork Corp. (NTV), która finansuje całą imprezę.

Piramida zostanie prawdopodobnie wzniesiona w odległości 2 km od Gazy.



Znakomity aktor Jean Paul Belmondo kręci najbardziej mroźne w latach krewn sceny bez dublowania. Na zdjęciu 49-letni Belmondo balansuje na wysokości 300 metrów przechodząc z helikoptera na pędzący samolot.

„Złota księga zwierząt”

Nakładem wydawnictwa „Thames and Hudson” w Anglii ukazała się antologia zwierząt obejmująca rysunek, rzeźbę, malarstwo i mozaikę — od czasów paleolitu aż do Picassa i Moore’a. Zbiór zawierający 219 ilustracji, którego autorem jest Kenneth Clark przedstawia zwierzęta, które w ciągu wielu stuleci służyły artystom za modele i inspirowały ich twórczość. Książka, nosząca tytuł „Zwierzęta i ludzie w sztuce”, powstała pod auspicjami „World Wildlife Fund” — Funduszu Ochrony Zwierząt.

sztuka wyrażała podziw dla zwierząt, choć ukazania ich siły i zręczności. W następnych wiekach przetransformowało się to w oddawanie zwierzętom czci boskiej, jak np. w starożytnym Egipcie, gdzie bóstwa wyobrażano sobie pod postacią częściowo zwierzęcymi, a częściowo ludzkimi. Wiele zabytków z tej epoki — rzeźba kamienna i drewniana, polichromowane

reliefy, malowidła ścienne w grobowcach, czy też rzemiosło artystyczne zawierają motywy zwierzęce. Piękno zwierząt w ich naturalnym środowisku i obecnie stanowią dla artysty wspaniały temat twórczy. Niestety — jak podkreśla się w antologii — coraz więcej gatunków fauny oglądać można wyłącznie w ZOO.

Polemika wokół Nobla

W związku z przyznaniem tegorocznych nagród Nobla wywiązała się ożywiona polemika w kołach naukowych, zmierzająca do

podważenia szeregu aspektów tej nagrody. W centrum dyskusji znalazł się m. in. problem finansowy. Zarówno Gunnar Myrdal, laureat

tej nagrody w dziedzinie ekonomii z 1974 r., jak Erik Lundberg przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Akademii stwierdzili na łamach dziennika „Veckans Affärer”, że „system nagród pieniężnych załataje XIX stulecie i jest obecnie całkowicie „umowny”. W 1977 r. Nagroda Nobla wynosi 700 tys. koron, czyli 145 tys. dolarów. Inflacyjna ekonomika szwedzka automatycznie wpłynęła na rzeczywiste zmniejszenie tej nagrody, której wartość w porównaniu z 1901 r. powinna wynosić co najmniej 1,2 mln koron — oświadczył Lars Gyllenstein, sekretarz Akademii. Gyllenstein zauważył ponadto, że przyznając Nagrodę Nobla instytucje decydujące o tym spotykają się z krytyką wielu kół za wyróżnianie niektórych gałęzi nauki, a pomijanie innych. Inni krytycy wypowiedzieli się przeciwko dorocznemu przyznawaniu tej nagrody, ponieważ „rzeczywiste odkrycia naukowe i ważne dzieła nie zdarzają się tak często”.



„Nowy Jork, Nowy Jork” to tytuł nowego amerykańskiego musicalu, w którym główne role grają Liza Minelli, Robert de Niro i sławny saksofonista George Auld.

Dziś Radio

CZWARTEK, 27 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Szczecin na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 U przyjaciół. 13.05 600 sekund z zesp. „Andrzej i Eliza”. 13.15 „Dobry” — nowa płyta zespołu „Dobry”. 13.25 Spotkanie z folklorem. 13.55 Aktualności kulturalne. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Studio „Gama”. 15.30 Człowiek i środowisko — gawęda. 15.35 Studio „Gama”. 16.00 Tu Jedynek. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.35 Przeboje z Interstudia. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Twórcy radzieckiej piosenki. 19.40 Jan Ptaszyn-Wroblewski — Wspaniałe nauce z rodzicami i opiekunami uczniów kl. I. 20.25 Nowości płytoteki przedstawił R. Waschko. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert z cyklu „2155 O zdrowiu dla zdrowia”. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.25 Przeboje bez słów. 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Minirecital Elżbiety Stankiewicz. 23.00 Minutka. 23.15 Wiad. sportowe. 23.15 Koncert z cyklu „Polonia Zagraniczną dla rodzin w kraju”.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Od Tatr do Bałtyku. 11.45 Radiowa Poradnia Rodzin. 11.50 Chwila muzyki. 11.57 Sygnalizator czasu i hejnał. 12.05 Polska muzyka operowa. 12.25 „Za granicami miast”. — mag. Red. Rolnej (L). 12.40 Komentarz rolniczy (L). 12.45 Rytm i melodie świata. 13.20 Muzyka. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Melodie i piosenki z płyt „Polskich Nagrań”. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie. 14.25 Muzyka Bałtycka. 15.30 Studio Plus. 16.10 Muzyka fortepianowa kompozytorów szwedzkich. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 Chwila muzyki (L). 17.00 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazzy”. 17.20 „Dobry” do poznania — fragm. pow. 17.40 „Pamięćki Polakom najbliższe” — rep. 18.00 Stoletnie aktualności muzyczne. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Barok dla wszystkich. 19.40 Studio Relaks. 20.00 Informacje, rady, propozycje. 20.10 „Radio-latarena”. 20.30 Arcydzieła muzyki XX wieku. 21.30 Dziennik wieczorny. 21.40 Publicystyka międzynarodowa. 21.45 Wiad. sport. 21.50 3 min. o wychowaniu. 21.55 Chwila muzyki. 22.00 Książki, które na was czekają. 22.30 Wiersze Andrzeja Saja. 22.40 „Twarze i maski” — mag. lit. 23.10 Koncert z nagła Chóru i Zespołu Instrumentalnego PR i TV w Krakowie. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Komisja” — odc. pow. S. Zajączka. 14.00 Oryginały i pastisz. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Wszystkim zakochanym śpiewają Skaldowie. 15.30 Magazyn kulturalny — wydanie gdańskie. 15.50 Gra zespołu Band X. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Oklaski dla dua Jeff Beck — Jan Hammer. 16.45 Nasz rok. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyka z poczta UKF. 17.40 Fotoplastykon — Dalekie śniegi. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Wszystkie nagrania Ch. Parkera. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — G. Puccini „Dziwczyną z Zachodu”. 19.50 „Tylko dla orłów” — odc. pow. 20.00 Studio Nagrań. 20.30 Spotkanie słuchacza — gawęda. 20.40 Gwiazdy wokalistyki jazzowej — Eliza Fitzgerald. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda śledztwa wieczorów — Janis

Jan. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym — G. Markow — „Syberia”. 22.45 Prosimy częścię — Bogdan Łazuka. 23.00 Poezja republiki bałtyckich Związku Radzieckiego.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Polska muzyka operowa. 12.25 „Za granicami miast” — magazyn Red. Rolnej (L). 12.40 Komentarz rolniczy (L). 12.45 Turniej kapel instrumentalistów i śpiewaków ludowych. 13.00 Dla kl. VI „Dziesięć tysięcy naszych jezior”. 13.25 Muzyka. 13.30 Muzyka stereorecika (stereo). 13.50 Dla kl. II, III, IV. 14.00 Wpływając na sukcesy przetrwać — 14.10 Dla szkół średnich „Tu olimpiada”. 14.20 Omówienie programu literackiego. 14.25 Teatr PR: „Lutowy wiatr” — słuch. 15.35 Muzyka polska. 16.00 Wiad. 16.05 N. Pałani — 195 rocznica urodzin. 16.25 Ziemia jakiej nie znamy — „Gigan tyczne zmagania”. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 Chwila muzyki (L). 17.00 „Przed koncertem w filharmonii” — inf. E. Duńskiego (L). 17.15 Wokaliza — koncert rozrywkowy (L). 17.30 Z cyklu „Paganiniego (L). 18.00 Z cyklu „Nasze sprawy” (L). 18.15 Muzyka (L). 18.25 Ko dek i kierownicą. 18.40 Postawy i wzory. 19.00 Radio-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego. 19.30 Miłośnicy wielkiej pianistyki. 20.15 Orlando di Lasso — Msza „Bel Amfirit”. 21.00 Horyzonty muzyki. 21.40 Koncerty Paganiniego. 22.15 W kręgu spraw rodzinnych. 22.30 Spotkanie z historią — polska wojna partyzancka.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 RTSS — Matematyka, sem. 3 (powt.). 6.30 RTSS — Biologia, sem. 3 (powt.). 9.00 Dla szkół: Przyniesienie obronki, kl. 8 i I. 9.30 „Ciuclubabka” — film prod. TP z serii „Sytuacje rodzinne”. 11.05 Dla szkół: Język polski, kl. 3 lic. — Inscenizacja teatralna. 12.45 RTSS — Biologia, sem. 1. 13.25 RTSS — Wskazówki metodyczne, sem. 1. 16.00 Obiektyw. 16.30 Magazyn motoryzacyjny. 17.00 Batek przy kominku. 18.00 Wzwyż, oficjerska zmechanizowana — rep. wojskowy. 18.20 Sonda — magazyn nauki i techniki. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobra noc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Sensacji — A. Bogusławski — „Anna” — reż. Krzysztof Wierzbiański. 22.10 Pegaz. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

15.25 Język rosyjski — 1. 4 kurs podstawowy. 16.00 Z bratnich stolic. 16.30 Żywy pań stawnych — „Smu gi na tle mroku” — program o życiu E. Orzeszkowej (w roli głównej M. Chwałbóg). 17.30 „Gdzieś we Włoszech” — film fab. prod. USA (reż. D. Arnold). 18.40 Premie ry (L). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Klub jazzowy Studia Gama. 20.30 Przedstawia XX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej Jazz Jamboree 77. 21.30 4 godziny. 21.40 Kino miniatur — Radziecki film animowany: 1) „Lew i kot”. 2) „Ikar i medycyna”. 3) „Uwa ga, nerwy”. 4) „W tym sek”. 22.25 Dialogi z przeszłością — W cieniu Bony i Stańczyka. 22.55 Łoza.

W dniu 24 października 1977 r. zmarł

S. + P.

JÓZEF RYDZIŃSKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 27 października br. o godzinie 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamia

RODZINA

W dniu 24 października 1977 r. zmarł

S. + P.

CZESŁAW WITKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 października br. o godz. 15.30 na cmentarzu pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim żalu

ZONA, SYN, BRAT, SIÓSTRA I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 24 października 1977 r. zmarł

S. + P.

ZBIGNIEW ŚWIGNIEWKI

o czym zawiadamiają pogrzeźni w bólu

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 października 1977 roku o godzinie 15.30 na cmentarzu na Kurczakach. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy przedpo grzebowej o godz. 15.

Dnia 23 października 1977 roku zmarł we Wrocławiu, przeżywszy 80 lat, b. długoletni dyrektor handlowy Zakładów „Dywan”

S. + P.

BOLESŁAW KOZŁOWSKI

Msza św. i wystawienie zwłok odbędzie się w Katedrze Łódzkiej w dniu 27 października 1977 roku o godz. 9, po czym nastąpi przewiezienie zwłok na Stary Cmentarz w Piotrkowie Trybunalskim.

SYN, SYNOWA, WNUKI, BRATANEK, SZWAGIERKI I BLISCY

W piątek, 28 października 1977 roku w dniu imienin

S. + P.

TADEUSZA ULATOWSKIEGO

sm. 8 sierpnia 1956 roku

odprawiona zostanie w kościele św. Krzyża o godz. 19.30 msza św., o czym wszystkich, którym bliżka pozostała pamięć Zmarłego zawiadamiają

ZONA I DZIECI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 października 1977 roku zmarła nagle nasza najukochańsza Mamusia i Babcia

S. + P.

ELŻBIETA ZALEPIŃSKA

z domu AUGUSTYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 października br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu.

DZIECI, WNUCZKA I WNUKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 października 1977 roku, po ciężkiej chorobie zmarł, przeżywszy 77 lat

S. + P.

STEFAN BEDNAREK

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 28 października br. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarza na Kurczakach.

Poroząbie pogrzeźni w głębokim smutku

ZONA I RODZINA

Tłumaczył: STEFAN WILKOŚZ

JAMES GRADY

SZEŚĆ DNI KONDORA

Malcolm przestał się zastanawiać nad tą sprawą, bo musiał się zająć swoim bezpośrednim bezpieczeństwem. Zanim się zamieszkał i tak nie będzie miał odwagi do nich zatelefonować. A oni go i tak szukają. Muszą go mieć, bo jest jedynym pozostałym przy życiu człowiekiem tej sekeli... Ale przecież wcale nie jestem jedynym! — pomyślał nagle — Heidegger też pozostał przy życiu Heidegger, który został w domu, bo jest chory!

Malcolm zaczął gwałtownie wyteżać pamięć. Jaki jest adres Heideggera? Słyszał przecież, kiedy Heidegger podawał go doktorowi Lappe... Tak! Mount Royal Arms!

Malcolm zaczął tłumaczyć kierowcy taksówki swój problem. Umówił się na randkę z nieznaną dziewczyną, ale nie znał dokładnie jej adresu. Wszystko co zapamiętał, to że mieszka w bloku pod nazwą Mount Royal Arms. Szofer miał widzieć słabego do młodych kochanków, bo porozumiał się przez radio z centralą taksówek i otrzymał adres tego bloku w północno-zachodniej dzielnicy miasta. Kiedy wyszedł Malcolm przed starym budynkiem dostał dolara napiwku.

Nazwisko Heideggera znajdowało się na tablicy lokatorów pod numerem 413. Malcolm nacisnął guzik dzwonka. Nie rozległo się ani warczenie elektrycznego zamka, ani nikt nie odezwał się w głośnik. Dzwonił dalej, ale powoli w umyśle jego zaczęły świtać logiczne wnioski. Nacisnął wreszcie trzy inne guziki. I teraz nikt nie odpowiadał, więc przycisnął naraz cały rząd. Kiedy wreszcie czyjś głos zabrzmiał w głośniku, Malcolm krzyknął: „List polecony!”. Zamek zawarczał i Malcolm wbiegł na schody.

Stukanie do drzwi mieszkania 413 nie dało rezultatu, ale Malcolm już się go nie spodziewał, ukląkł i obejrzał zamek. Tak, jak myślał, drzwi były zamknięte na zwykły zamczek. W niezliczonej ilości kryminalów, które czytał i w filmach, które oglądał, bohater otwierał zawsze takie zamczki w ciągu kilku sekund za pomocą kawałka sztywnego plastiku. Plastik? — skąd wziąć kawałek sztywnego plastiku? Po nerwowym poszukiwaniu w kieszeniach, Malcolm wydobyl portfel

i wyjął swoją kartę rozpoznawczą CIA, oprawioną w plastik. Stwierdziła ona, że był zatrudniony w Tentre Industries Inc. i zawierała jego rysopis. Ponadto były na niej dwie fotografie — z profilu i z frontu. Malcolm uważał je za bardzo udane.

Przez dwadzieścia minut kłął, mruzczał pod nosem, kichał, ciągnął, pchał, potraszał, groził i wreszcie ważył legitymacją w zamek. W końcu plastik pękł, a legitymacja wpadła przez szparę do wnętrza mieszkania.

Wściekły Malcolm podniósł się z obolałych kolan.

— Jeżeli dotychczas nikt się mną nie zainteresował — pomyślał — to trochę więcej hałasu nie zrobi różnicy. Strach, złość i przeżyca całego dnia dodały mu odwagi... Kopnął drzwi z całej siły. Drzwi i zamki w Mount Royal Arms nie są najwyższej jakości. Administracja stara się o utrzymanie niskiego kosztownego, a więc oszczędza na kosztach konserwacji. Drzwi mieszkania nr 413 otworzyły się z rozmachem do środka, stuknęły w ściane i zostały zatrzymane ręką Malcolma. Zamknął je za sobą znacznie spokojniej niż otworzył. Podniósł z ziemi legitymację, przeszedł przez pokój, podszedł do łóżka i spojrzał na nie.

Ludziom, którzy tu byli, widocznie się spieszyło, więc nie oszczędził Heideggera. Gdyby Malcolm podniósł górę od podłogi, zobaczyłby ślady charakterystyczne dla sytuacji, w której naturalna tendencja do spuchlizny, wywołanej silnym uderzeniem, zostaje zatrzymana przez śmierć. Twarz zmarłego była niebieskoczerwona, co wskazywałoby na to, że został uduszony. W pokoju śmierdziało.

Malcolm przyglądał się rozkładającemu się już ciału. Niewiele wiedział o medycynie sądowej, ale orientował się, że taki rozkład nie następuje po kilku zaledwie godzinach. Człowiek został więc zamordowany wcześniej niż jego koleżdy. A więc „oni” nie przylizli tu po zorientowaniu się, że Heideggera nie ma w pracy, ale zanim jeszcze napadli na biuro. Malcolm nie mógł tego zrozumieć.

Prawy rękaw od pidżamy zabitego leżał na podłodze. To chyba nie mógł być rezultat walki. Malcolm odchylił koldre i przyjrzał się ramieniu Heideggera. Na jego wewnętrznej stronie dostrzegł mały ślad, jakby po ukąszeniu owada. Albo — pomyślał Malcolm — od pospiesznie wbiętej igły strzykawkowej. Dali mu jakiś zastrzyk chyba po to, żeby zmusić go do mówienia. Ale o czym? — Malcolm i tego nie potrafił sobie wytłumaczyć. Zaczął przesuwać pokój i zaraz przypomniał sobie o śladach palców. Wyjął więc chustkę z kieszeni i wytarł starannie wszystko, czego dotknął, nie wyłączając zewnętrznej strony drzwi. Potem znalazł na komodzie stare rękawiczki. Były za małe, ale przynajmniej zaściłają palce.

Przeszukał starannie biurko, a następnie szafę. Znalazł tam na górnej półce kopertę pełną pięćdziesięciu — studenckich banknotów. Nie miał czasu, żeby je policzyć, ale sądził, że musi tam być co najmniej dziesięć tysięcy dolarów.